NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III II.

Rok XI. Kraków, środa 14 listopada 1928 Nr. 306

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Standaryzacja

Za wzorem przedewszystkiem Ameryki zaczęto i u nas propagować hasło standaryzacji towarów eksportowych. Zdaniem wpływowych czynników powinna nawet polityka kredytowa uzgadniać swe posunięcia z polityką standaryzacyjną. Nie ulega kwestji, że kupująca publiczność przekłada towar standaryzowany nad niestandaryzowany. Standaryzacja nie oznacza wcale podniesienia jakości towaru, jak mniema ją niektórzy, musimy odróżnić ulepszenie jakości towaru od standaryzowania towaru w znaczeniu handlowem, gdyż standaryzacja nie jest niczem innem, jak sortowaniem i opakowaniem towaru.

Nie przeczymy, że i u nas możliwa jest standaryzacja niektórych towarów, ale kto sądzi, że uda się przeprowadzić standaryzację w ciągu krótkiego czasu, zapoznaje trudności piętrzące się po drodze zrealizowania tych nowych haseł. A trudności jest u nas bardzo wiele. Stawia się nam za wzór, gdy się mówi o standaryzacji, Stany Zjednoczone, Danję z jej masłem, Holandję z jej młodemi kartoflami, i nie zdajemy sobie sprawy z tego, że w powyższych krajach standaryzacja dokonana została w zgodzie z przyrodą, u nas zaś standaryzacja produktów rolniczych jest możliwa tylko w walce z przyrodą.

Danja n. p. ma jednakowy klimat w całym kraju, pasza w tym małym kraju jest jednolita, wskutek czego i mleko krowy jest jednakowe z krowy tej samej rasy. U nas natomiast i klimat jest różny i pasza nasza z powodu różnic klimatycznych jest różna.

Dlatego jest wykluczone, aby cała Polska mogła wystąpić na rynkach światowych z standaryzowanym towarem produktów rolnych, najwyżej mogą to uczynić niektóre dzielnice, ale i tu należy walczyć z bardzo wielkiemi trudnościami.

Musimy pamiętać, że w Stanach Zjednoczonych czy w Kanadzie dostaje farmer standaryzowane nasienie zbożowe i odpowiednie maszyny rolnicze, natomiast nasz rolnik nie ma nawet egalizowanego nasienia zbożowego, a o maszynach rolniczych mowy niema. Jeśli się ponadto uwzględni drobne gospodarstwa rolne u nas, co wyklucza pracę przy pomocy maszyn rolniczych, bo nie stać gospodarza naszego na te wszystkie ulepszenia, jakie wprowadza się zagranicą, to się zrozumie, że między propagowaniem a realizowaniem hasła standaryzacji jest droga daleka.

Nikt z nas nie przeczy, że standaryzowany towar ma większą możność zbytu, jest bardziej poszukiwany, że Zachód, dokąd jedynie możliwy jest eksport naszych produktów rolniczych, jest bardzo wybredny na zewnętrzną jakość towaru, ale do przeprowadzenia standaryzacji towarów potrzebne są dziesiątki lat przy wielkim nakładzie kapitału na wychowanie rolników i na ulepszenia techniczne.

Złą przysługę wyświadcza się krajowi, gdy zanim zaczęto próbować należyte propagowanie haseł standaryzacji — o próbie realizowania mowy jeszcze niema, bo na to jeszcze nas nie stać — to półoficjalnie zaczęto głosić, że nasz handlarz zbożem zanieczyszcza zboże. Twierdzenie to zastępcy prezesa Komisji Ankietowej odbiło się głośnem echem zagranicą i było powtarzane nie tylko przez wrogą nam prasę zagraniczną, ale nawet poważne czasopisma gospodarcze powtarzały je jako wyraz opinji polskiej o naszem kupiectwie.

Podczas gdy n. p. w Danji towar średni jest spożywany przez producenta i nie ukazuje się na targu, to u nas chłop sprzedaje względnie wywozi na targ towar w takim stanie, w jakim się rodzi, a że mu się rodzi w stanie zanieczyszczonym a pieniądze są chłopu potrzebne, to go sprzedaje, nie licząc się wcale z tem, że towar wskutek zanieczyszczenia jest tańszy.

Kupiec najwyżej może czyścić towar, może towar egalizować, on standaryzacji produktów rolnych nie może przeprowadzić, gdyby nawet chciał. Powołuje się u nas na wzory amerykańskie, pokazuje się n. p. na jabłka kanadyjskie i żąda się od nas, abyśmy poszli za wzorem Kanady względnie Stanów Zjednoczonych. Gdybyśmy zostali przy ostatnim przykładzie, to znaczy przy jabłkach, to należy podkreślić, że podczas gdy w Stanach Zjednoczonych mamy wszystkiego 6 sort jabłek, to w Polsce naliczyć można kilkaset gatunków. W tych warunkach trudno myśleć narazie o standaryzacji.

Nie inaczej sprawa się ma ze wszystkiemi innymi produktami rolnymi. Tam, gdzie kupiec jest w stanie, przeprowadza sam standaryzację towaru, ale realizować standaryzacji towarów on nie potrafi. To należy do producenta. Ponieważ zaś przeprowadzenie standaryzacji wymaga nietylko wiele czasu i pracy, ale i wielkich nakładów pieniężnych, a mamy bardzo wiele towarów, które mimo, że nie są jeszcze standaryzowane, są poszukiwane zagranicą, to powinno się mimo wszystko umożliwić drogą kredytu eksport tych towarów w interesie nietylko bilansu handlowego, ale i rolnictwa.

Mamy często wrażenie, że propagatorzy haseł standaryzacji nie zorjentowali się jeszcze w potrzebach rynków zbytu i nie zdają sobie jeszcze sprawy z piętrzących się trudności — przedewszystkiem wewnętrznych. Przeszkody w realizowaniu haseł standaryzacji nie leżą w kupiectwie, tylko w producentach — to powinni wiedzieć kierownicy naszego życia gospodarczego.

Dr. F. Rotenstreich.

Jak uczczono w Jerozolimie 10-lecie niepodległości Polski

Jerozolima, 12 11 PAT. W dniu 10-lecia odzyskania niepodległości Polski odbyło się w rannych godzinach w Domu Polskim uroczyste nabożeństwo w obecności konsula generalnego Zbyszewskiego, urzędników konsulatu oraz kolonji polskiej. Przed południem naczelny rabin Palestyny Kuk odprawił w wielkiej synagodze uroczyste nabożeństwo na intencję Polski i jej kierowniczych osobistości. Na nabożeństwie tym był obecny konsul generalny Zbyszewski, radca handlowy Hausner, delegacje organizacyj żydowskich oraz tłumy Żydów z Polski. Podniosłe kazanie wygłosił naczelny rabin Palestyny Kuk. Popołudniu odbyło się przyjęcie w konsulacie generalnym dla kolonji polskiej w Palestynie. Licznie zebrani przedstawiciele kolonji wysłali depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz do P. marsz. Piłsudskiego. Prasa żydowska, angielska i arabska poświęciły Polsce bardzo przychylne głosy.

Życzenia Związku Żydów wsch. w Niemczech

Berlin, 12 11 PAT. Związek Żydów wschodnich w Niemczech nadesłał na ręce p. ministra Knolla następującą depeszę: Z okazji 10-lecia wskrzeszenia państwa polskiego składamy na ręce W. E. wyrazy hołdu dla Najdostojniejszego Pana Prezydenta i rządu Rzeczypospolitej oraz życzenia największego rozwoju dla naszej Ojczyzny. Za związek organizacji Żydów wschodnich podpisani: Haarpuder, Fett i Goldman.

Postulaty poszkodowanych wojną

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 11. (Sin) Dziś przybyła do Sejmu delegacja związku poszkodowanych wojną, która wręczyła marszałkowi Daszyńskiemu oraz klubom parlamentarnym projekt ustawy indemnizacyjnej, o wynagrodzeniu szkód wyrządzonych działaniami wojennymi od 1914 do 1921 roku.

Nad czem będzie dziś obradował Sejm?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 11. (Sin) Jutro, we wtorek, o godz. 3 popołudniu odbędzie się posiedzenie Sejmu z następującym porządkiem dziennym: Pierwsze czytanie szeregu projektów ustawy o ratyfikacji umów międzynarodowych, dalszy ciąg dyskusji w związku z pierwszem czytaniem preliminarza budżetowego. Rozważana będzie również sprawa zawieszenia eksmisji tym bezrobotnym, którzy otrzymawszy pracę, spłacają w ratach czynsz mieszkaniowy. Duże zainteresowanie budzi zapowiedziana rozprawa o nagłości wniosku w sprawie ostatnich krwawych zajść na ulicach Lwowa. W sprawie tej, jak wiadomo zgłoszono 4 wnioski. Rozważany będzie również wniosek posła Rasnera (Koło Żyd.) w sprawie mechanizacji piekarń oraz nagły wniosek Białorusinów o likwidacji gimnazjum białoruskiego w Radoszkowicach.

Jak brzmi rządowy projekt ustawy o obniżeniu podatku obrotowego?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 11. Sin. Do Sejmu wpłynął — jak już donieśliśmy — projekt ustawy w przedmiocie upoważnienia ministra skarbu **do obniżenia podatku przemysłowego od obrotu.**

Artykuł 1 ustawy głosi, że minister skarbu jest upoważniony w wypadkach stwierdzenia potrzeby gospodarczej do obniżenia stopy podatku przemysłowego od obrotu najniżej do 1 procent od obrotu. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

W uzasadnieniu czytamy między innemi, iż na podstawie dotychczasowych przepisów, minister skarbu był upoważniony do obniżenia stawek podatku obrotowego **tylko dla kupców hurtownych. Obecnie upoważnienie to zostało rozszerzone i pozwolono zastosowanie ulg również w odniesieniu do przedsiębiorstw handlowych detalicznych. Ministerstwo skarbu podkreśla, że takie obniżenie będzie w wielu wypadkach konieczne ze względu na ogólną politykę gospodarczą.**

Projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych

Warszawa. 12. 11. (AW) W ostatnich dniach ministerstwo pracy i opieki społecznej przysłało Radzie ministrów projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Ustalono kwestję ubezpieczeń robotniczych i to po pierwsze: ubezpieczenie na wypadek choroby, lub macierzyństwa, dalej ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy. Ustawa ta zapełnia największą lukę polskiego ubezpieczenia społecznego, wprowadza na obszarze całego państwa ubezpieczenie robotnicze na starość, na wypadek niezdolności do zarobkowania oraz ubezpieczenie wdów i sierót, istniejące obecnie tylko w b. zaborze pruskim.

Nowe demonstracje Ukr. Org. Wojsk.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 12. 11. (Teit) Z prowincji nadchodzą wiadomości o nowych demonstracyjnych zamachach ukraińskich. I tak powiatowa komenda policji w Lubaczowie zakomunikowała do Lwowa że w gminie Dachnów został ubiegłej nocy złośliwie uszkodzony świeżo wystawiony tam pomnik ku czci poległych. Sprawcy dotąd nie zostali wykryci.

W Chodorowie (powiat Bóbrka) w czasie odbywającej się w sali Sokoła zabawy z okazji święta Niepodległości rzucili niewykryci sprawcy kilka kamieni do sali, które jednak na szczęście nie wyrządziły żadnej szkody. Padło też na salę kilka strzałów rewolwerowych. Policja aresztowała 10 osób, podejrzanych o należenie do ukraińskiej organizacji wojskowej. W czasie rewizji znaleziono u aresztowanych materjały wybuchowe, broń oraz mnóstwo materjału kompromitującego.

Życzenia Masaryka dla Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 11. (Sin) W związku z 10-leciem Niepodległości Polski Prezydent Masaryk nadesłał za pośrednictwem posła czesko słowackiego w Warszawie następujące oświadczenie: Zwracałem kilkakrotnie uwagę na specyficzny paralelizm historycznego rozwoju narodów czesko-słowackiego i polskiego, na nasze stosunki sąsiedzkie od najdawniejszych czasów i na powinowactwo kulturalne i językowe. Do tego dołącza się charakterystyczne podobieństwo sytuacji w stosunku do innych sąsiadów. Na podstawie tych czynników stały się dla mnie jasne stosunki pomiędzy naszymi narodami, całkowicie przyjazne i liczne interesy wspólne. Zwracam uwagę na to, że utrata niezależności państwowej przez oba narody nastąpiła w podobnych warunkach, a zarazem odbudowanie obu państw miało miejsce jednocześnie i w tych samych warunkach historycznych. Sądzę, że ten paralelizm nietylko dla historyków, lecz również dla polityków i mężów stanu będzie podnietą do głębszego i jednocześnie realniejszego zrozumienia wzajemnych stosunków obu państw i obu narodów oraz do skutecznej współpracy dla zagwarantowania pokoju tej naszej części Europy i Europy wogóle. **Życzę odrodzonej Polsce z całego serca dalszych sukcesów na drodze pomyślnie zapoczątkowanej konsolidacji. T. G. Masaryk.**

Uroczysty obchód dziesięciolecia republiki austrjackiej

Wiedeń. 12. 11. ŻAT. W uroczystościach z okazji 10-lecia republiki austrjackiej brały również udział organizacje i instytucje żydowskie. Prezydent Hainisch zaprosił na uroczystości między innymi przedstawicieli prasy zagranicznej, wśród nich przedstawiciela ŻAT'a. Na uniwersytecie wiedeńskim odbyła się wielka uroczystość przy udziale senatu i wielu studentów. Między innymi wygłosił przemówienie również przedstawiciel akademików żydowskich. Uroczystość zakłócona została jednakże napadami studentów antysemickich, którzy usiłowali usunąć Żydów z uniwersytetu. Wywołało to wiele oburzenie wśród ludności żydowskiej i zostało potępione przez rektora uniwersytetu.

Uroczystość w Cytadeli warszawskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 11 (Sin) Dziś w południe odbyło się w 10 pawilonie cytadeli warszawskiej pod protektoratem p. Prezydenta odsłonięcie tablic pamiątkowych w celach więziennych Romualda Traugutta, Józefa Montwiłła-Mireckiego, Stefana Okrzeji i Józefa Piłsudskiego. W uroczystości wzięli udział członkowie rządu, wielu posłów i senatorów. Przemówienia wygłosili marsz. Daszyński i W. Sieroszewski.

Na odsłoniętych tablicach pamiątkowych widnieją napisy: „Romuald Traugutt, dyktator aresztowany 9 kwietnia 1864 r., osadzony w X pawilonie 19 maja 1864 r., stracony 5 lipca 1864 r., Józef Piłsudski, osadzony w X pawilonie 9 marca 1900 r., przewieziony do Petersburga 19 grudnia 1900 r., Naczelnik państwa 14 grudnia 1918 r., pierwszy Marszałek Polski 19 marca 1920 r., Stefan Okrzeja członek organizacji bojowej P. P. S., aresztowany 26 marca 1905 r., stracony 21 lipca 1905 r., Józef Montwiłł-Mireckiki, członek wydziału bojowego P. P. S., aresztowany 28 listopada 1907 roku, stracony 5 listopada 1908 roku“.

Obrady Instytutu konjunktur gospodarczych

Warszawa. 12. 11. (AW) W dniu dzisiejszym w ministerstwie przemysłu i handlu odbyło się posiedzenie Instytutu badania konjunktur gospodarczych oraz posiedzenie Rady Instytutu. Posiedzenie zagaił minister Kwiatkowski, podkreślił on doniosłe znaczenie Instytutu, który będąc objektywnym instrumentem badania życia gospodarczego ma odegrać w życiu gospodarczem kraju wielką rolę. Następnie przemawiał p. Buzek, który został mianowany prezesem Rady Instytutu. Jeszcze w dniu dzisiejszym po zebraniu inauguracyjnem odbyło się posiedzenie Rady Instytutu.

Międzynarodowy kongres dziennikarzy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 11. (Sin) Dnia 15 bm. w Dijon rozpoczynają się obrady drugiego kongresu międzynarodowego związku dziennikarzy. W imieniu związku syndykatu dziennikarzy polskich z ramienia sekcji żydowskiej w obradach kongresu weźmie udział red. dr. Gotlieb. Obrady trwać będą przez 3 dni.

10-lecie zawieszenia broni

Uroczysty obchód w Londynie

Londyn, 12 11 PAT. W dniu wczorajszym przypadła 10. rocznica zawieszenia broni. Po nabożeństwach, odprawionych w kościołach wszystkich wyznań w całym kraju zapanowała 2 minutowa cisza, w ciągu której w głębokiem skupieniu rozpamiętywano ofiary wielkiej wojny. Ośrodkiem uroczystości była 2 minutowa cisza i złożenie wieńca przez króla i dostojników u stóp pomnika Nieznanego Żołnierza w Whitehall. Następnie odbyła się parada wojskowa, której przypatrywały się olbrzymie tłumy.

Tragedja Rathenaua

(Ciąg dalszy)

To dwukrotne załamanie się Rathenaua możżna sobie wytłumaczyć ustawiczną walką ze sobą samym, wydźwigniętą przemocą na podłożu żydowskiego pacyfizmu koniecznością przystosowania się do swego aryjskiego otoczenia. Rathenau był typem bliźniaczo podobnym do cesarza Wilhelma. Tak jak ten prusacką siłą maskował swą wewnętrzną chwiejność, będącą tylko wynikiem jego fizycznej słabości, tak Rathenau przez całe swe życie walczył ze żydostwem w sobie. Starał się to żydostwo zgnębić, by się niczem nie odróżnić od otoczenia. Ale ta chwiejność zaciążyła fatalnie na jego życiu, a najdotkliwiej się odbiła w pierwszych latach niemieckiej rewolucji. Możnaby powiedzieć, że dotychczasowe jego życie było niejako tylko uwerturą, tylko ekspozycją do wstrząsającej tragedji która szybkiemi krokami zdążała do ponurego swego finału.

Gdy wybuchła rewolucja, ujrzał się Rathenau nagle zupełnie opuszczony przez wszystkich i wszystko. On, który tę rewolucję niejako swemi pismami przygotował, który był prawie że opatrznościowym człowiekiem, zdolnym do pokierowania jej losami, by przeszła przez Niemcy w majestacie prawa, został zupełnie odepchnięty. Widziano w nim tylko sojusznika Ludendorffa a przeoczono człowieka, który walczył o prymat ducha, opanowanie idei bezwzględnej sprawiedliwości. Rathenau nie dał jednak za wygraną, lecz wydobył ze siebie maksimum energji, by wypłynąć znowu na powierzchnię. Organizuje nowe stronnictwo, które pod nazwą „Der demokratische Volksbund“, było niestety tylko efemerydą, następnie zgłasza swoje przystąpienie do demokratycznej partji, która powstała jak wiadomo ze zlania się dawnej postępowej partji ludowej, pozostającej pod kierownictwem Fryderyka Naumanna z południowo-niemieckiemi grupami narodowych liberałów. Centralne władze partyjne przechodzą jednak nad nim do porządku dziennego, stawiając go dopiero na szóstem miejscu jako kandydata do parlamentu z okręgu Liegnitz, a więc skazując go z góry na polityczną śmierć. Gdy niemiecki parlament tworzy swoją pierwszą komisję, która ma się zająć problemem socjalizacji najważniejszych gałęzi przemysłu, niezależni socjaliści przeprowadzają skreślenie go z listy członków komisji. Zbiżają się wybory na prezydenta pierwszej republiki. Znalazł się w Stokholmie jakiś Niemiec, który telegraficznie zaproponował Rathenaua jako kandydata. Odczytanie tej depeszy wywołało wielką wesołość prawicy. Rathenau był tak wrażliwy, że nie mógł przeboleć tego wybuchu wesołości i w tonach silnego żalu wraca do tej sprawy w w kilka miesięcy później wydanej „Apologji“. Wszystkie jego publikacje i listy z owego okresu oddychają straszliwym pesymizmem, który zresztą w tym okresie mordów, obłędu, jaki ogarnął Niemcy, nędzy miljonowych miast, nie był wcale dziwnem zjawiskiem. W tym stanie umysłu doradza wówczas Rathenau Niemcom, by nie przyjęły dyktatu wersalskiego pokoju.

Był to tylko akt rozpaczy, jedyna zresztą jednakowoż polityka, która pozostała Niemcom, jeśli myślały o sabotowaniu traktatu wersalskiego. Chodziło bowiem o to, by zbolszewizowane Niemcy stały się niejako rozsadnikiem choroby, ogarniającej cały świat i tą drogą zmusiły zwycięzców do poważnej zadumy — do zrozumienia grozy, będącej następstwem „hybris“ upojonych trjumfem zwycięzców. Później, jak to u Rathenaua zawsze było, wziął górę znowu rozsądek, który mu podyktował inną zupełnie metodę zagranicznej polityki dla Niemiec.

Było to po puczu Kappa, tym ostatnim tańcu świętego Wita, który wstrząsnął organizmem młodej niemieckiej republiki. Skończył się dla Niemiec okres tragicznego karnawału, oświetlanego jaskrawo z jednej strony powstaniami Spartakusa, a z drugiej strony wciąż ponawianemi puczami, organizowanemi przez czarną Reichswehrę, a zaczął się okres żmudnej, ale systematycznej odbudowy mocarstwowego stanowiska Niemiec. Ojcem tego nowego kursu stał się Rathenau, który nawet ukuł termin dla tej nowej metody niemieckiej polityki, nazywając ją polityką wypełniania zobowiązań („die Erfüllungspolitik“). Dzięki węzłom zażyłości, jakie go łączyły z ministrem finansów, a późniejszym kanclerzem Wirthem, dochodzi Rathenau do stanowiska, które mu się oddawna w Niemczech należało. Łączyły go z Wirthem wspólne zainteresowania, Wirth był matematykiem, Rathenau fizykiem, obaj zajmowali się filozofją i obaj byli samotnymi ludźmi. Wzajemnie się też uzupełniali: Wirth był impulsywnym, a Rathenaua cechowała dokładna znajomość w szczegółach każdej finansowej lub gospodarczej sprawy. Rathenau staje się członkiem drugiej komisji Reichstagu dla socjalizacji, a następnie towarzyszy Wirthowi na konferencję w Spa, gdzie omawiano kwestję niemieckich reparacji.

Rywalem i potężnym równocześnie przeciwnikiem Rathenaua staje się Hugo Stinnes. Ten Cagliostro, który na ruinach niemieckiego przemysłu wyczarował dla siebie przepotężne państwo potęgi i złota, był osobistością wielkiego formatu, po części aferzysta, po części prorok, głośno wypowiadający swoje zdanie, a z drugiej strony ukrywający właściwe swe intencje nawet przed przyjaciółmi, trochę patrjarcha, a trochę komiwojażer, reakcjonista i rewolucjonista równocześnie, wystąpił w szranki bojowe do walki z Rathenauem. Stinnes podjął dawną koncepcję Rathenaua, żądając odrzucenia dyktatu koalicji w sprawie żądań węglowych od Niemiec, należnych z tytułu reparacji, nie obawiając się aneksji części Niemiec i zbolszewizowania reszty Niemiec. Jest to tasama mistyka rozpaczy, która kierowała Rathenauem przed podpisaniem wersalskiego traktatu przez Niemcy. Rathenau natomiast dążył wszelkiemi siłami do rokowań z koalicją, wychodząc ze założenia, że Niemcy, tak jak upokorzona i wyczerpana napoleońską epopeją Francja mogą chwycić się tylko polityki Talleyranda, proponował więc by Niemcy zgodziły się na żądania węglowe koalicji i zrobiły sprzymierzonym mocarstwom do kładnie określoną propozycję regulującą raz na zawsze wysokość reparacyj, jakie Niemcy mają opłacać. Gdyby to stanowisko Rathenaua było zwyciężyło, byłyby Niemcy zaoszczędziły sobie dużo dalszych upokorzeń, znacznie przytem skracając sobie drogę odbudowy swego mocarstwowego stanowiska. Gabinet przyjął jednak tylko pierwszy punkt, tj. ultimatum koalicji w sprawie węglowej, odrzucił jednakowoż drugi punkt, tj. zaproponowanie koalicji uregulowania kwestji reparacji. Równocześnie podejmuje Rathenau rewizję stosunku Niemiec do Rosji. Jest to niejako drugi filar jego polityki, polega jącej zresztą na powrocie do dawnego systemu reasekuracji, którego wyznawcą był zawsze „żelazny“ kancler Bismarck. Powołuje więc do życia „Studienkommission für Russland“, której zadaniem jest zbadanie terenu dla gospodarczej ekspanzji Niemiec na terytorjum Rosji. Rathenau uważał sowiety tylko za fasadę, poza którą ukrywa się oligarchicznie rządzona agrarna republika, ale nie podzielał wcale iluzji, że sowiety są przemijającem zjawiskiem, zdawając sobie dobrze sprawę z tego, że niema w Rosji siły, któraby mogła zluzować bolszewików w rządzeniu Rosją.

Powstał w ten sposób zwarty gmach nowej niemieckiej polityki, opierającej się z jednej strony na usiłowaniach porozumienia się ze zachodem i na nawiązaniu kontaktu ze wschodem. Jest to polityka, którą przejął od Rathenaua Stresemann, wywalczając dla Niemiec znowu silne stanowisko w koncercie europejskich państw. Rathenau pozostał wiernym tej polityce, tak jako minister odbudowy, w gabinecie Wirtha, jakoteż jako późniejszy minister spraw zagranicznych. (Dok. nast.)

Dr. M. Kanfer

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Krakowiacy i Górale

Opera narodowa w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego.

Sto lat upłynęło od śmierci budowniczego teatru polskiego w Warszawie, Wojciecha Bogusławskiego, a 134 lat od pierwszej premjery „Cudu, czyli Krakowiaków i Górali“ z muzyką „koncertmistrza królewskiego“ Jana Stafaniego. Utwór Bogusławskiego taką zyskał popularność, że w dwadzieścia kilka lat później podejmuje ten sam motyw Jan Nepomucen Kamiński w swej „dramatycznej zabawce“, którą nazwał „Nowymi Krakowiakami“. Muzykę do tej „zabawki“ napisał praojciec polskiej muzyki operowej Karol Kurpiński. Kamiński usprawiedliwia wydanie libretta pod tytułem „Zabobon, czyli „Krakowiacy i Górale“, mając niejako wyrzuty sumienia, że przywłaszczył sobie tytuł utworu Bogusławskiego, wierszem, w którym porównywa siebie i Kurpińskiego ze szarem ptaszęciem, które usiadło na grzbiecie orła Bogusławskiego i Stefaniego. Historja później inaczej oceniła tę skromność Kamińskiego, albowiem utwór Bogusławskiego uległ zapomnieniu, podczas gdy „Krakowiaków i Górali“ Kamińskiego stale grywano zwłaszcza we wszystkich teatrach ludowych. Obecnie wystawia warszawska opera i nasz miejski teatr utwór Kamińskiego z muzyką Kurpińskiego.

Przytoczyłem kilka dat z historji teatru polskiego, byśmy należycie mogli ocenić ogrom pracy, którą włożył w swą inscenizację i reżyserję p. Nowakowski. Krakowska inscenizacja jest właściwie szczęśliwym stopem obu utworów, przyczem zachowano piękną, opartą na motywch polskiej ludowej piosenki muzykę Kurpińskiego. P. dyrektor Nowakowski dodał prolog i epilog własnego układu, zabarwił je aktualnemi wstawkami, przyczyniając się w ten sposów do skutecznego ożywienia widowiska. Szczerze też można powinszować p. Nowakowskiemu wielkiego sukcesu, na jaki rzetelnie sobie zasłużył pomysłową i pełną wdzięku inscenizacją i troskliwą, dbałą o każdy szczegół reżyserją.

P. Nowakowski szlachetną miał ambicję, by utworzyć polską commedia dell'artę i w tym kierunku zmontował całe widowisko. Budzi się w nas pewne zastrzeżenie, że zasadniczej swej myśli w całości nie przeprowadził, ale obwawiał się, być może, że „Krakowiacy i Górale“ takiej operacji nie udźwigną bez wykoszlawienia treści i charakteru. Rezultaty, które jednak osiągnął, są ładne i rozpraszają te obawy.

Już pierwszy obraz ogólny wbudził zachwyt. Na tle bajecznie kolorowych i tchnących świeżością dekoracyj p. Rożańskiego wyskakują artyści ze skrzyni umieszczonej na środku sceny i wygłaszają swój zawadjacki, potoczysty, pełen werwy i temperamentu prolog, zawierający apel do publiczności, by się radowała samym faktem wywalczenia niepodległej Polski. Publiczność, zachwycona tym pomysłem, bije tak długo brawa, aż wyciągają z za kulis zmęczonego reżysera„ któremu burzliwą urządza się owację. Potem po każdym akcie gorąco się oklaskuje i wykonawców i reżysera.

Z wykonawców wymienić należy przedewszystkiem panią Kłońską i p. Bednarską, a z panów: Niewiarowicza, Szymborskiego, Leliwę, Burnatowicza i Marczyńskiego, ale naogół cały zespół dzielnie się spisał. Pięknie wypadły zwłaszcza sceny masowe.

Głoso[illegible] nie wszyscy artyści dopisali, ale czyż można żądać od p. Leliwy lub p. Kłońskiej pięknych głosów, wystarczy, jeśli p. Niewiarowicz i p. Klimaszewska, oraz ładne chóry uratowały sytuację

Do powodzenia sztuki przyczyniły się tańce — baletmistrz nie jest wymieniony, więc i ten tytuł do zasługi należy chyba zapisać na konto reżysera, — a zwłaszcza dziarski i z porywającym temperamentem odtańczony mazurek p. Łozińskiej.

Osobna wzmianka należy się p. Meyerholdowi za dzielne i sprężyste kierownictwo muzyczne.

M. K.

Z przemyśleń Naczelnika Państwa

(Częste przemyślenia).

„Express Poranny“ przyniósł w numerze, poświęconym 10-leciu niepodległości, poniższy artykuł pióra Marsz. Piłsudskiego.

Ludzie bez wczoraj, ludzie bez jutra. To wczoraj — było, lecz mieszkał tam wstyd. Gdzieś ktoś kupował, gdzieś ktoś się sprzedawał, gdzieś ktoś zrzucał dolne ubranie, gdzieś ktoś nieprzyzwoicie całował. I we wczoraj mieszka wstyd. Lepiej go nie mieć, lepiej o niem zapomnieć, lepiej przykryć je kłamstwem i blichtrem słowa, lepiej nie być we wczoraj, gdzie mieszka wstyd. Ludzie bez wczoraj.

Ludzie bez jutra. Czy jutro, co spotka nas — gdy myślimy o niem dzisiaj — czy słońcem rumianem, czy schmurzonem nieba obliczem, to jutro co je codziennie inną nazwą dnia w tygodniu chrzcimy, jest podobne w czemkolwiek do tego jutra, które spotykać będą nasze dzieci czy prawnuki? Czy można te jutra tak odległe od siebie w czasie zbliżać i utożsamiać? Wątpię i nie mogę się zgodzić, by nie odróżniać prawdy od metafory. I oto gdzieś ktoś buduje kanały, któremi morskie olbrzymie okręty i statki do Warszawy przez Wisłę sprowadzi i wyrzuca na to realne — nie metaforyczne — pieniądze; ktoś gdzieś armję w projekty i pomykły uzbraja, gdy żołnierz nie ma butów i zwykłego karabinu — i na te projekty łoży nie metaforyczne lecz realne pieniądze; ktoś gdzieś obowiązkowe nauczanie wprowadza, nie myśląc ani o budynkach szkolnych ani o nauczycielach. Gdzieś zamki na lodzie — i to wiosna budują, gdzieś gwałtem z piasku bicze kręcą licząc, że bić niemi będą aż ziemia zadudni. Ludzie bez jutra!

Ludzie bez wczoraj i ludzie bez jutra — ludzie bez cienia. Jeden cień wstecz się cofa tam, gdzie wstyd mieszka, od innych cieni zmyka w dal tam gdzie śmiech zamieszkuje. Ludzie bez wczoraj, ludzie bez jutra! Czyż może dzisiaj należeć do tych co cienia nie mają?!

* * *

Czy widział kto kiedy efemerydy? Gdym czytał niegdyś dzieckiem, że są to potworki jakieś, co żyją zaledwie pół dnia i mniej, to znaczy — po urodzeniu się zaraz umierają, sądziłem, że to jakieś zupełnie małe pajączki czy robaczki, zatem prawie nic nie widzą i nic nie słyszą. Z tem dziecinnem wyobrażeniem jakiegoś dziwactwa przyrody żyłem spokojnie do wieku dojrzałego. I wreszcie raz je ujrzałem. Pamiętam, było to w Wilnie w czerwcowy, upalny i nieco duszny dzień. Szedłem od wspaniałej katedry po Prospekcie Świętojerskim, co go dzisiaj Adama Mickiewicza ulicą nazwali, szedłem jak bezdomny tułacz, śpiesząc wieczorem na przygotowany nocleg, gdzieś za mostem Zwierzynieckim, by bezdomną głowę w bezpiecznem miejscu na poduszce skłonić. Wydawało mi się, że czas idzie na burzę. Gdym się do mostu zbliżał, spostrzegłem wysokie łukowe latarnie jakgdyby przyćmione od oparów i grupki ludzi stłoczonych i żywo rozmawiających, tak jak by wypadek jaki zdarzył się na ulicy. Zwolniłem kroku i nagle poczułem na sobie dotknięcie jakiegoś owadu, trwało to chwilę tylko i owad już był na murze, by zaraz potem znaleźć się na chodniku i za chwilę znowu — w rynsztoku. Gdym ruszył dalej, znalazłem się w jakiejś gęstwie tych owadów, które czyniły ruchy nie zatrzymując się ani na chwilę, ruchy z tak wyraźną i tak jaskrawą bezcelowością i bezmyślnością czynione, że nie można było z niczem dotąd widzianem tego bezmyślnego stanu porównać. Koło łukowych lamp owadów było mnóstwo — jakaś gęstwa istot, które poruszały się wszędzie z tą samą bezmyślnością i jakąś tępą prawdą głupoty w różne strony: na dół, na górę, na bok, na lewo, na prawo. Jakieś ćwierć życia, ćwierć chęci, ćwierć myśli i ćwierć istnienia. Gdym mijał most, spojrzałem w wartkie nurty Wilji, tam w ciemniu działo się to samo — co wysoko przy lampie elektrycznej, rzucającej jaskrawe, blado-niebieskie światło w przestrzeń.

Kiedy nazajutrz z rana wracałem ze Zwierzyńca do miasta, stróże kamieniczni zmiatali dużemi miotłami gęstwę efemeryd do kloaki.

Patrzyłem na tę bezmyślną zielonkawą masę i myślałem — a jednak, i to jest życie. I może pomiędzy bezmyślnemi ruchami czynionemi przez efemerydy — może przez chwilę jedną taka istota upajała się myślą, że zaraz zmieni się w człowieka i siłą swoją zmusi człowieka stać się efemerydą. Może zamarzona myślała, że zamieszka w ludzkiem mieszkaniu, a człowieka wyśle latać bez myślnie nad rzeką czy przy lampie łukowej. Kto wie!? Dostatecznie bezmyślne są takie istoty.

5. XI. 1928. **Józef Piłsudski.**

Z Ligi Narodów

W dziale tym będziemy stale co pewien czas w sposób systematyczny, zamieszczali wiadomości z działalności Ligi Narodów. — **Red.**

ARBITRAŻ I BEZPIECZEŃSTWO

Stała komisja Ligi Narodów dla spraw arbitrażu i bezpieczeństwa opracowała 6 wzorów konwencyj międzynarodowych, z tego 3 wzory konwencyj wielostronnych (A, B, C) i 3 wzory konwencyj dwustronnych (a, b, c).

Zgromadzenie Ligi Narodów wprowadziło w tych projektach pewne zmiany, o tyle, że uchwaliło połączyć wszystkie 3 konwencje wielostronne w jeden „Akt generalny“, składający się z czterech części. Część I przewiduje koncyljację dla wszystkich sporów międzynar. i odpowiada projektowi konwencji C, część II przewiduje arbitraż dla sporów prawniczych i odpowiada projektowi konwencji B, część III ustanawia arbitraż dla wszystkich sporów międzynarodowych a więc także dla sporów politycznych i odpowiada projektowi konwencji A; część IV wreszcie zawiera postanowienia ogólne wspólne dla wszystkich trzech części (zastrzeżenia, klauzule itd.). Ten „Akt generalny“ wyłożony został obecnie do podpisu państw, przyczem każde państwo może samo jednostronnie oznaczyć zakres swych zobowiązań, przystępując bądź do całego „Aktu“, bądź też tylko do części I, II i IV, bądź też nawet tylko do części I. i IV. Zaletą tego „Aktu“ jest, że aże by wejść w życie — nie musi on być przedmiotem długotrwałych rokowań, lecz wystarczy, by państwa zgłosiły swój akces do poszczególnych jego części lub do całości.

WALKA Z HANDLEM OPIUM

W związku z niedawnem wejściem w życie konwencji o walce z handlem opium, podpisanej w Genewie w r. 1925, utworzona ma zostać przez Ligę Narodów specjalna komisja, której zadaniem będzie zbadanie konsumcji opium na Dalekim Wschodzie oraz kroków przedsięwziętych przez rządy państw interesowanych celem wykonania przyjętych na się zobowiązań. Komisja po ukończeniu badań, przedłoży sprawozdanie Radzie Ligi, która wtedy poweźmie odpowiednie uchwały.

MIĘDZYNARODOWE BIURO PRACY.

Liczba konwencyj pracy zawartych przy współudziale czy pod egidą Międzynar. Biura Pracy a ratyfikowanych przez poszczególne państwa, dochodzi obecnie do 335. Z tego najwięcej konwencyj ratyfikował Luxemburg, bo 25 konwencyj; na drugiem miejscu stoi Belgja z 20 ratyfikacjami. Polska ratyfikowała 15 konwencyj.

KONFERENCJA DLA STATYSTYKI EKONOMICZNEJ.

Dnia 25 bm. zbierze się w Genewie konferencja międzynarodowa dla statystyki ekonomicznej. **(X.)**

W kalejdoskopie prasy

GŁOS B. PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO

„Kurjer Warszawski“ przyniósł w numerze poświęconym 10-leciu niepodległości Państwa artykuły wszystkich wielkości doby minionej. Zabierają więc głos: b. prezydent Rzp. St. Wojciechowski, b. premjer i minister skarbu Wł. Grabski, b. premjer i minister spraw wojskowych Wł. Sikorski, b. premjer i minister oświaty An. Ponikowski, b. minister skarbu Jerzy Zdziechowski... P. St. Wojciechowski pisze o „rozbudzeniu patrjotyzmu“, podkreśla charakter narodowy państwa polskiego (mniejszości narodowe — ach, ktoby sobie tem zaprzątał głowę!), a co do sytuacji obecnej czyni następującą uwagę:

> Kiedy był czas na absolutyzm, zachorowaliśmy na złotą wolność, a teraz, kiedy nadeszły czasy demokracji, szukamy lekarstwa w dyktaturze klasy, albo jednostki. Wobec takich sprzeczności opóźnia się powstanie zwartości wewnętrznej narodu, stoimy na rozdrożu, niepewność i wahanie paraliżują normalny rozwój Rzeczypospolitej.

WSCHODNIE MEMENTO

Gen. Władysław Sikorski zwraca uwagę na „wojenizację“ Rosji sowieckiej. Szereg momentów — jak np. fatalny wynik żniw, pogłębiający się kryzys życia gospodarczego itd. — pcha dzisiejszą Rosję z nieubłaganą logiką, silniej ani żeli kiedykolwiek, do awantury wojennej.

> Rosyjscy wielkorządcy postawieni po nieuchronnem niepowodzeniu ich najnowszej polityki koncesyjnej wobec alternatywy załamania się doktryny komunistycznej, lub wojny wybiorą na pewno tę ostatnią, jako jedyny środek wybawienia. Ztąd płynie ich obecna propaganda wojenna. Trzeba, aby to zrozumiano już dzisiaj na Zachodzie.

PPS W ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI

„Robotnik“ pisze w artykule jubileuszowym:

> W dziesiątą rocznicę Niepodległości wracamy do starej myśli przewodniej Zjazdu Paryskiego: jeżeli Polska nie potrafi w polityce zagranicznej, w polityce społeczno gospodarczej, w polityce narodowościowej, w polityce oświatowo-kulturalnej stanąć w równym szeregu z Europą nowoczesną, — w takim razie Polska przegrała.
>
> **Kontrola nad produkcją, reforma rolna, uspołecznienie dojrzałych do tego gałęzi przemysłu, demokracja parlamentarna** — to nie są „doktrynerskie“ hasła „partyjników“, to są warunki niezbędne, by Polska mogła istnieć.

APEL DO PRZYJACIÓŁ ŻYDOWSKICH W OBOZIE POLSKIM

Na łamach **„Naszego Przeglądu“** zamieszcza pos. Grynbaum artykuł pt. „Przygotowania psychiczne“, zwrócony do „przyjaciół żydowskich w obozie polskim“, którzy irytują się, gdy walczymy o swe prawa, a zalecają nam cierpliwość aż do czasu „zmiany nastrojów“ w społeczeństwie polskiem:

> W ciągu pierwszych dziesięciu lat niepodległości Polski przyzwyczailiśmy naszych przeciwników do tego, że mamy takie same prawo, jak in ni wszyscy ludzie do staczania walki c naszę prawa. Teraz musimy do tego przyzwyczaić naszych przyjaciół, którym się zdaje, że gdy oni nie spełniają naszych uzasadnionych żądań, jak to czynili dawniej nasi przeciwnicy, gdy nasze potrzeby nie są zaspakajane, a nasza niedola rośnie, nie wolno nam prowadzić tej samej walki, jaką staczaliśmy dawniej. Gdy uda nam się doprowadzić ich do tego zrozumienia, gdy wyrwiemy z ich serca lęk przed nastrojami ludu, które być może są zgoła ich własnemi nastrojami, pod świadomemi, i gdy ich przyjaźń wytrzyma taką pokusę — będzie to najlepszem przygotowaniem psychicznem.

(b)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 12 listopada.

Pierwsze dni listopada przyniosły lekką poprawę kursów na giełdzie papierów dywidendowych. Zwyżka ta była jednak krótkotrwała. Spekulanci bowiem, nastawieni na zniżkę „zablankowali" znaczną ilość materjału na medio ultimo listopada, wywołując w ten sposób przy ogólnym braku gotówki silny spadek papierów. W szczególnie wielkiem zaofiarowaniu były ostatnio „Starachowice" i „Modrzejów". Pierwsze obniżyły się w ciągu ubiegłego tygodnia o 9 proc., Modrzejów zaś o 5 i pół proc., spadły również Ostrowieckie serji A o 2 proc. Naogół daje się zauważyć zupełny brak zainteresowania. Banki wykonywują jedynie nieznacznie zlecenia klijenteli, kulisa zaś zdradza zainteresowanie dla kilku zaledwie popularniejszych papierów. Optymiści giełdowi spodziewają się jednak, że już w najbliższym czasie nastąpi na rynku akcyjnym silne ożywienie i zwyżka kursów , spowodowane mającą się wkrótce rozpocząć akcją udzielania rolnikom przez Bank Polski i banki prywatne bardzo poważnych kredytów pod tzw. rejestrowy zastaw rolniczy.

W dziale papierów państwowych wykazuje wybitnie zwyżkową tendencję 5 proc. Pożyczka Dolarowa, która zyskała w ostatnich dniach 4,3 proc. natomiast osłabił się kurs 4 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Listy zastawne ziemskie i miejskie ujawniają dość znaczne wahania.

Na giełdzie dewiz popyt na waluty znacznie się zmniejszył. Całe zapotrzebowanie pokrywa Bank Polski przy udziale banków prywatnych. Dzięki zmniejszonemu odpływowi na cele gospodarcze, wzrósł zapas walut i dewiz instytucji emisyjnej w ostatniej dekadzie października bardzo silnie — o 11,546,133 do 481,651,584 zł. Również zapas złota zwiększył się poważnie o 2,382,902 zł. (w drugiej dekadzie o 2,280,874), do ogólnej kwoty 611,902,708 zł. Obie te pozycje służące jako pokrycie obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, wynosiły w dniu 31 października przeszło 1 miljard złotych. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia, zmniejszyły się w trzeciej dekadzie października o 779 tys do 196,8 milj. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 5,975,761 do 640,240,772 zł., zwiększyły się również pożyczki zabezpieczone papierami o 3,125,820 do 86,488,988 zł. Stan polskich monet srebrnych i bilonu przyjęty do zapasu Banku, zmniejszył się o 4,5 milj. do 455 tys. zł

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 90,4 milj. do 475,6 milj., natomiast obieg biletów bankowych wzrósł o 110,3 milj. do 1,313,080,28 zł. Obie te pozycje stanowiły na dzień 31 października włącznie kwotę 1,788,695,034 zł.

Krytyczna sytuacja w handlu solą

Zjazd hurtowników soli - w Warszawie w dniach 14 i 15 bm.

Centralne Zrzeszenie Hurtowników Solnych przy Centrali Związku Kupców w Warszawie (Senatorska 22) rozesłało do hurtowników soli następujący okólnik:

„Zarząd Zrzeszenia Hurtowników Solnych na zebraniu odbytem dnia 28 października br. stwierdza, iż ostatnie zarządzenie Ministerstwa Skarbu w przedmiocie ustalenia nowego rabatu dla sprzedawców soli, nietylko, że sytuacji nie poprawia, ale jeszcze warunki handlu solą znacznie pogarsza. Nowoustalony rabat dla hurtowni soli nie pokrywa kosztów zwózki i prowadzenia przedsiębiorstwa i powoduje dalsze straty dla hurtowników. W dalszym ciągu pozostały nierozwiązane kwestje:

1) wolnych składów i ich filji, 2) świadectw przemysłowych, 3) kontroli cen sprzedażnych, 4) kredytu itd. Przyrzeczenia dane naszym przedstawicielom w Ministerstwie, iż warunki handlu solą zostaną poprawione, nie zostały wykonane.

Wszystko to dowodzi, iż czynniki miarodajne zmierzają do wyeliminowania hurtowników solnych z handlu solą i do pozbawienia 1,700 koncesjonarjuszy i ich rodzin warsztatów pracy.

Do krzywdy tej dopuścić nie możemy. Hurtownicy soli muszą stanąć zorganizowani jak jeden mąż do walki o słuszne prawa swoje. Nie możemy dopuścić do lekceważenia bytu i życia tysięcy ludzi, zajętych w handlu solą.

Stwierdzamy, iż dotychczasowa polityka gospodarcza Monopolu Solnego nie szła po linji zwiększenia dochodów Skarbu Państwa, ani też uzdrowienia handlu wewnętrznego, który od zarania istnienia Państwa nie jest unormalizowany. Dowodzi tego: 1) Eksport zagraniczny, który nie został należycie wykorzystany, 2) Straty Ministerstwa wynikłe z nieuregulowanych należności, a które są oddźwiękiem strat poniesionych przez hurtowników. Kupiec, który traci, nie może się wywiązywać należycie ze swych zobowiązań. Ministerstwo Skarbu, ustalając wytyczne ceny sprzedażne włącznie do konsumenta — powinno ustalić w interesie własnym taki rabat, któryby pokrył nietylko wydatki przedsiębiorstwa, ale dał nadwyżkę zarobku. Tego dotychczas nie było. Ponadto utworzenie zbytecznych wolnych składów soli z nadmierną prowizją spowodowało znaczną lukę w budżecie Monopolu Solnego

Zarząd Zrzeszenia Hurtowników Solnych stoi na stanowisku, iż tylko akcja zbiorowa hurtowników solnych z całego kraju może wydać pożądane wyniki. W tym celu postanawia zwołać do Warszawy zjazd hurtowników soli z całego kraju na dzień 14 i 15 listopada 1928 r. w lokalu Centrali Związku Kupców, Senatorska 22 o godz. 10-tej rano z następ. porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydjum zjazdu. 3) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności. 4) Referat o sytuacji. 5) Wolne wnioski. 6) Opracowanie rezolucji. 7) Wybór delegacji do Sejmu i Rządu dla przedstawienia zgłoszonych rezolucji. 8) Wybory Władz Zrzeszenia.

Na zjeździe tym nie może zabraknąć ani jednego koncesjonarjusza. Poprawa warunków handlu solą leży w interesie wszystkich hurtowników — tylko drogą organizacyjnego skupienia i wspólnego wystąpienia można będzie znaleźć zrozumienie dla swoich potrzeb u czynników rządowych.

Musimy się organizować pod hasłem silnego i zdrowego kupiectwa, pracującego z pożytkiem dla swego kraju.

Wzywamy wszystkich hurtowników soli do licznego stawienia się dla powzięcia odpowiednich rezolucyj".

—o—

2-GI OGÓLNOKRAJOWY ZJAZD BUCHALTERÓW W POLSCE. W myśl uchwały 1-go Ogólnokrajowego Zjazdu Księgowych w Polsce, odbytego w dn. 5 i 6 czerwca 1927 r. w Warszawie, powołany został na nim stały Komitet Zjazdu z siedzibą w Warszawie w Związku Księgowych w Polsce przy ul. Marszałkowskiej 74, który organizuje 2-gi Ogólnokrajowy Zjazd Księgowych, który odbędzie się w 1929 roku w Poznaniu w okresie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej.

BANK POLSKI NA RZECZ P. K. W. W związku z pobytem w Poznaniu prezesa Banku Polskiego p. Karpińskiego, rada Banku Polskiego wyznaczyła na wniosek swego prezesa 300.000 zł na rzecz Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

KOMUNIKATY

— **PRZEDSWIT—HASZACHAR.** Dziś we wtorek I. zebranie Seminarjum teorji sjonizmu (grupa II.). Prowadzi kol. Jakób Nowomiast.

Dziś o godz. 8-ej wiecz. I. zebranie seminarjum „Żydzi w golusie". Prowadzi kol. Dr. E. Stein.

— **PRZYSZŁOSC-HEATID"** (Zielona 17). Dziś, punktualnie o godz. 8 wiecz. kółko historji sjonizmu.

— **KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL"** Rynek gł. 29 I. p.) Dziś wieczór o godz. 8-mej kurs higjeny dla koleżanek prowadzi Dr. Reinhold-Menaschowa.

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Wyrok śmierci

Autoryzowany przekład Leona Templera

20 (Ciągd alszy.).

Czas mijał, a Stown nie wiedział, która godzina. Teraz dopiero zauważył, że zabrano mu również i zegarek. Wedle nasilenia światła też nie mógł się zorjentować. Wiedział, że dzień musi już być w pełni, że to godziny robocze, wiedział o tem wskutek dolatującego z ulicy zgiełku. Ale która godzina? Czy to pora przedpołudniowa, czy popołudniowa już? „W jakżeż osobliwej sytuacji się znajduję: żyję a niewiem nawet, która godzina?"

Ale najokropniej dokuczało Stownowi nazajutrz zrana, po skazaniu go na śmierć, to, że nie miał co do roboty: po raz pierwszy w życiu przeżywał cały dzień, nie mając co począć. Stown nawyknął do pracy, stale pracował umysłowo. Nawet w czasie aresztu śledczego, czekając na rozprawę sądową, także pracował Nie przestawał ani na chwilę przemyśliwać, rozważać, zastanawiać się i odważać w myśli kroków obrony. A oto przeżywa już cały dzień, zasądzony jest na śmierć, a nie czyni niczego; nie myśli o niczem i nie wie, co dzieje się nazewnątrz.

— Boże, skazano mnie przecież, dlaczegóż milczę? Wszak szkoda czasu Na gardle mam już stryczek!

Ale były to tylko słowa niejako zzewnątrz. Nie wypowiadał ich z siebie, ale jakby je kto inny mówił, by go nastraszyć. Nie myślał o żadnej obronie, nie mógł już więcej myśleć o procesie. Cała sprawa odsunęła się już odeń na bok i nie miał już wcale zamiaru zachodzić o to w głowę.

— Najlepiej byłoby, gdybym mógł teraz pójść do biura...

Przez cały czas trwania procesu nie odczuwał Stown dotąd tęsknoty za biurem, za interesami, tak jak właśnie teraz w dzień po zapadnięciu wyroku. Miał uczucie, że teraz zakończył się już przecież proces, wszystko wyjaśniło się już — wiedzą teraz już wszystko, co chcieli wiedzieć. „Dlaczegóż więc trzymają mnie tu jeszcze? Dlaczego nie pozwalają mi wrócić do pracy?" W głowie majaczyły mu, jakby naprzekór, resztki myśli o interesach, pieniężnych transakcjach, kooperacjach, kolejach żelaznych, myśli o sprawach, jakie błąkały się dotąd w jego podświadomości. Rozważania na temat interesów dawnych czasów swobody zaprowadziły go w jego piękne ciepłe domostwo. Widział pokój stołowy, stare angielskie meble z wiśniowego drzewa, stanowiące dumę jego domu, jego umeblowania, które z tak dużą radością wyszukiwał, objekt po objekcie, przez specjalnego agenta. Zobaczył roześmiany, zielony brukselski gobelin, jaki wisiał w jadalni. Na pamięć przywiódł żonę i dziecko, dziwiąc się, dlaczego dotąd właściwie nie myślał o nich.

Nie był już zagniewany na żonę i znów dziwił się: „Dlaczego nie gniewam się na nią? Wszak z powodu niej i tylko z powodu niej przydarzyło się całe to nieszczęście. Ona to przecież zniszczyła mój dom, doprowadzając go do tego, czem się stał". Ale mimoto nie gniewał się i nie czuł do niej nienawiści. Zauważył, że sprawia mu to dużą przyjemność rozmyśliwać tak i przypominać sobie wszystko, co ma jakiś związek z domem, — myśleć o meblach, przypominać sobie te najrozmaitsze wieczory spędzone z rodziną. Stown oddawał się też tym rozmyślaniom, niby opój pijaństwu.

Wtem przypomniał sobie, że wszystko to już przeszło, że wszystko to już było i nie wróci już nigdy. Nigdy już nie zobaczy stołowego pokoju, nigdy nie będzie już siedział przy stole, nigdy nie będzie już sypiał w swem łóżku. Mieszkanie jego pozostanie, pozostanie w niem także żona i dziecko, tylko jego nie będzie już tam.

— A gdzież będę?

Nie będzie go już tu. Ręce jego i nogi, ciało jego, to, co stanowi jego osobę — on — nie będzie już tu, nie będzie już żył, zamieni się w proch.

— Nie, nie! — otrząsnął się z tej myśli. — Świat nie zwarjował przecież; Przecież mnie nie zabiją, jestem przecież niewinnym człowiekiem. Nie straca chyba niewinnego człowieka dlatego, że prokurator wygłosił piękną mowę? Nie, nie!

Mówił sobie, że coś musi się stać jednak. Tego nie dopuści świat, kraj, miasto, przyjaciele jego, ludzcy, którzy go znają, którzy wiedzą, co czynił dotąd. Nie, nie, tego nie dopuszczą. A gubernator, prezydent? Nie, nie, nie zabiją niewinnego człowieka.

Usiłował wyobrazić sobie: a tylko co się stanie? Pozostanę przy życiu. Tak, podarują mi życie, tylko wtaszczą mnie gdzieś, — będę pracował w kamieniołomach. Będę pracował fizycznie? — Oczywiście, że będę pracował. Dlaczegóż nie miałbym pracować?

„Ale w pokoju moim nie będę już więcej. Nigdy w życiu nie wrócę już do biura, nigdy nie usiądę przy biurku, — właściwie niema mnie już. Nikt się nie dowie już o mnie, nie zajmie mną, — gdzie jestem, co robię. Nikt nie zapyta już: Gdzież jest p. Stown?" (C. d. n.).

Apel „Waad Leumi“ do Arabów w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Waad-Leumi ogłosił odezwę do ludności arabskiej. Odezwa zaprzecza pogłoskom kolportowanym w związku z zajściem przy „Ścianie Płaczu“, jakoby Żydzi dążyli do zagarnięcia meczetu Omara. W rzeczywistości Żydzi domagają się jedynie prawa odprawiania nabożeństw przy „Ścianie Płaczu“. Odezwa zaznacza, iż prawa Żydów w tym czasie były również uznane przez Rzym, przez kalifów oraz sułtanów. Żydzi wspierali mahometańskich zdobywców Palestyny, którzy ze swojej strony zagwarantowali prawa Żydów, m. in. do odprawiania nabożeństw przy żydowskich miejscach świętych. Żydzi nigdy nie zgodzą się na zniesienie czy ograniczenie przysługującego im prawa. Żydzi dążą do odbudowy kraju wspólnie ze swymi braćmi-Arabami. Odezwa nawołuje przywódców arabskich do zwalczania oszczerstw, skierowanych przeciwko Żydom, co dopiero będzie podstawą współpracy żydowsko-arabskiej.

Egzekutywa sjonistyczna o nietykalności mahometańskich miejsc świętych

Jerozolima (ŻAT) Egzekutywa sjonistyczna ogłosiła oświadczenie, stwierdzające, iż aspiracje żydowskie ograniczają się jedynie do zapewnienia warunków, umożliwiających niekrępowane odprawianie nabożeństw przy „Ścianie Płaczu“. Postulaty żydowskie zostały błędnie interpretowane jako żądania, zagrażające prawom mahometańskim do terenów sąsiadujących ze „Ścianą Płaczu“.

Egzekutywa sjonistyczna uważa przeto za niezbędne uroczyste zadeklarowanie uznania nietykalności mahometańskich miejsc świętych bez jakichkolwiek zastrzeżeń, domagając się ogłoszenia analogicznych deklaracyj ze strony rządu palestyńskiego oraz egzekutywy arabskiej.

—o§o—

Przed wyborami do gminy żydowskiej we Wiedniu

Wiedeń, (ŻAT) Rozpoczęła się już tu kampanja wyborcza w związku z wyborami do gminy żydowskiej we Wiedniu. Dotychczas zgłoszono 6 następujących list: 1) Unji Żydowskiej, kierunek ten posiada większość w obecnym zarządzie gminy i wysunął hasło niedopuszczenia polityki do zarządu gminy (hasło to jest wymierzone przeciwko polityce narodowo-żydowskiej lub socjalistycznej, 2) lista sjonistyczna, 3) lista „Mizrachi“, 4) wspólna lista „Żydów pracujących“ wraz z poalej-sjonistami, 5) lista „Żydów pracujących“ (lista nie narodowa z międzynarodowym programem socjalistycznym, 6) lokalna lista religijna t. zw. „bóżnicy polskiej“.

Ponowne zaostrzenie sytuacji na uczelniach węgierskich

Budapeszt (ŻAT) W sytuacji węgierskich szkół wyższych nastąpiło ponowne zaostrzenie Po kilku niezakłóconych dniach, antysemiccy akademicy ponowili wystąpienia antysemickie. W Wyższej Szkole Weterynaryjnej wybuchły krwawe bójki studentów żydowskich, z pośród których wielu ratowało się wyskakując przez okna.

W związku z zajściami, otwarcie uniwersytetu ulegnie prawdopodobnie odroczeniu, niema bowiem żadnych gwarancji, iż spokój będzie przestrzegany. Antysemiccy przywódcy studentów nie chcą ustąpić ze swego żądania wydalenia z uniwersytetu 74-ch studentów żydowkich, przyjętych dzięki interwencji ministra oświaty. Identycznie przedstawia się sytuacja na uniwersytecie w Debreczynie.

„Czarna lista“ antysemitów rosyjskich

Moskwa (ŻAT) Grono uczonych i pisarzy w Rosji Sowieckiej zgłosiło do komisarjatu oświaty projekt założenia towarzytwa dla walki z antysemityzmem. Projekt ten stwierdza, że antysemityzm w Rosji Sowieckiej nietylko nie uległ zanikowi, lecz pod pewnym względem nawet się zaostrzył. Inicjatorzy proponują więc, aby nowe towarzystwo powołało do życia wydawnictwo, które wydawać będzie popularne broszury i książki o kwestji żydowskiej, organizować będzie odczyty, dyskusje itp. Jednem z zadań towarzystwa będzie systematyczne ogłaszanie w prasie „czarnej listy“ zawierającej nazwiska antysemitów.

Jak wygląda wolność nauczania w Rosji?

Jeszcze jedno oświadczenie Łunaczarskiego przeciw językowi hebrajskiemu

Moskwa (ŻAT). Komisarz oświaty Rosji sowieckiej, Anatol Łunaczarski stwierdził w pisemnem oświadczeniu do Ż. A. T.-nej, iż rząd sowlecki nigdy się nie zgodzi na założenie szkół państwowych z hebrajskim językiem nauczania.

Komisarz Łunaczarski oświadcza: „Nie zezwolimy w żaden sposób na założenie szkół z hebrajskim językiem wykładowym, który jest językiem martwym, niezależnie od ustosunkowania się ludności do tej sprawy. Zresztą, powątpiewam, czy się gdziekolwiek ludność żydowska za takiemi szkołami wypowiada Rząd nie zabrania nauczania tego języka, podobnie jak rząd nie zabrania nauczania łaciny czy też języka starosłowiańskiego. Gdyby gdziekolwiek ludność się domagała zaprowadzenia języka hebrajskiego, jako jednego z przedmiotów wykładowych, należałoby temu wymaganiu zadość uczynić. Jest to sprecyzowane moje zdanie, którego nie można błędnie tłómaczyć“.

—

WYCIECZKA „MIZRACHI“ DO PALESTYNY. Zgodnie z uchwałami ostatniej światowej konferencji „Mizrachi“ oraz z polecenia Centrali, Organizacja tego stronnictwa w Niemczech przystąpiła do zorganizowania wycieczki do Palestyny. Projektowany jest wyjazd pierwszej wycieczki w dniu 11 kwietnia r. 1929 z Trjestu bezpośrednio do Jaffy. Pobyt wycieczkowiczów w Palestynie potrwa około 3 tygodni. W programie uwzględniane będą szczególnie miejscowości, mające znaczenie dla żydowskiego życia religijnego. Święta Wielkanocne uczestnicy wycieczki spędzą w Jerozolimie

KONFERENCJA GORDONJI. W dniach od 7-go do 11-go grudnia br. odbędzie się w Gdańsku pierwsza narada organizacji młodzieży sjonistycznej „Gordonja“. W naradzie tej uczestniczyć będą delegaci organizacyj krajowych z Polski, Rumunji, Łotwy, Austrji i Litwy. Palestyńska organizacja „Hapoel Hacair“ reprezentowana będzie przez pp. Józefa Sprincaka oraz Gerszona Chanocha. Z ramienia Hitachdutu weźmie udział w knoferencji p. Tartakower. Porządek dzienny obejmuje referaty o sytuacji w sjoniźmie w Palestynie, o „Gordonji“, o „Hechalucu“ itd.

N. SOKOŁOW PRZYBYWA DO GDAŃSKA. Zarząd organizacji sjonistycznej w Gdańsku czyni wielkie przygotowania w związku z przybyciem prezydenta światowej egzekutywy sjonistycznej p Nahuma Sokołowa, które nastąpić ma w dniu 28 go bm. Utworzony został specjalny komitet przyjęcia.

SZYBKA KOMUNIKACJA POCZTOWA MIĘDZY GDAŃSKIEM A PALESTYNĄ. Dyrekcja poczt i telegrafów w Gdańsku uruchamia od dnia 15-go bm. komunikację pocztową ekspress między Gdańskiem a Palestyną. Poczta gdańska najszybszemi okrętami przesyłana będzie do Palestyny.

NOWY FILM PALESTYŃSKI. Z początkiem br centrala Keren Hajesod poleciła sporządzić nowy film palestyński. Film ten został obecnie opracowany w atelier Ufry w Berlinie. Dzieli się on na następujących pięć części: „Wiosna w Judei“, „Od Chedery do Hajfy“, „Wzdłuż Jordanu“, „Kobieta jako pionierka w Palestynie“, „Palestyńskie święta“. Części te nie stanowią związanej ze sobą całości, tak, że mogą być dla celów propagandowych wyświetlane przed właściwemi programami.

WYBORY GUBERNATORA NOWOJORSKIEGO Podczas wyborów na gubernatora stanu nowojorskiego upadła kandydatura republikanina, nadprokuratora Alberta Ottingera, który jest, jak wiadomo, szwagrem Louis Marshalla. Na gubernatora wybrany został demokrata Roosevelt. Według dotychczas niepotwierdzonego doniesienia, na wice- gubernatora nowojorskiego obrano demokratę Herberta Lehmana, jednego z wice- prezydentów „Jointu“.

PROTEST GMINY ŻYDOWSKIEJ W BERLINIE PRZECIWKO ZAJŚCIOM PRZY „ŚCIANIE PŁACZU“. Na ostatniem posiedzeniu zarządu Gminy Żydowskiej w Berlinie jednomyślnie uchwalono rezolucję, protestacyjną przeciwko przeszkodom, czynionym Żydom przy odprawianiu nabożeństw w miejscu, uświęconem uczuciami religijnemi oraz historyczną przeszłością Żydów na całym świecie.

DR. EDER W „ZŁOTEJ KSIĘDZE“ KEREN KAJEMETH. Egzekutywa Federacji Sjonistycznej w Anglji uchwaliła zapisać działacza sjonistycznego dr. Edera i jego żonę do „Złotej Księgi“ Żydowskiego Funduszu Narodowego. Lord Melchett wyasygnował na ten cel 100 funtów szterlingów.

SIR HERBERT SAMUEL OBCHODZI 54-LECIE SWYCH URODZIN. Były Wysoki Komisarz Palestyny oraz przywódca liberałów, sir Herbert Samuel obchodził w tych dniach 54-lecie swych urodzin.

20 LAT PIESZO DOKOŁA ŚWIATA. Do Czerniowiec przybył globtrotter F. Merdinger, Żyd, który w roku 1908 rozpoczął podróż pieszo dokoła świata.

Merdinger odbył w ciągu tych 20-tu lat przestrzeń 140,000 klm. Globtrotter liczy obecnie 53 lat i pochodzi z Braila (Rumunja).

—

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Hoover odwiedza Amerykę płd.

Przed objęciem prezydentury Stanów Zjednoczonych, które jak wiadomo, nastąpi dopiero w marcu 1929, postanowił Hoover zwiedzić środkową i południową Amerykę. Wystosował w tym celu telegram do Cooligdea z prośbą o postawienie mu do dyspozycji krążownika „Maryland“, na co Coolidge naturalnie się zgodził.

Odwiedziny Hoovera mają na celu nietylko zaznajomienie się przyszłego prezydenta ze stosunkami w całej Ameryce, lecz też i pozyskanie sympatji łacińskiej Ameryki dla swej przyszłej polityki. Jak wiadomo, łacińska Ameryka odnosiła się dotychczas z dużą nieufnością do polityki Stanów Zjednoczonych, zarzucając jej imperjalizm i lekceważenie mniejszych republik Podróż Hoovera jest manifestacją, demonstrującą żywotność doktryny Monroego.

Ostateczne cyfry wyborcze w Stanach Zjedn.

Wedle onegdaj ogłoszonej statystyki wyborczej przy wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych oddano na Hoovera 21 miljonów 450 tysięcy głosów, podczas gdy Smith skupił 15 miljonów 500 tysięcy głosów. Wynika z tego, że Hoover otrzymał 58 procent, a Smith 42 procent wszystkich głosów Klęska Smitha nie jest więc tak dotkliwą, jak się z początku wydawało. Mimo to Hoover uzyskał 83 procent wszystkich głosów elektorów, a partja republikańska uzyskała w obu izbach kongresu dużą większość, co można wytłumaczyć amerykańskim systemem wyborczym, polegającą na pośrednich wyborach.

Hindenburg bierze w obronę Wilhelma

Konserwatywna gazeta „Kreuzzeitung“ ogłasza deklarację Hindenburga w obronie byłego cesarza Wilhelma. W „Berliner Tageblatt“ pojawił się mianowicie artykuł pewnego byłego oficera pruskiego, z którego wynika, że Wilhelm II uciekał w panicznym strachu do Holandji, nie troszcząc się wcale o losy państwa, byleby tylko uratować swe życie. Hindenburg oświadcza, iż wyjazd cesarza nastąpił po wspólnej naradzie najbliższego otoczenia cesarza. W tej naradzie wziął też udział i Hindenburg, który po długich walkach ze sobą doszedł do wniosku, iż wyjazd cesarza jest konieczny, by nie przedłużać wojny i nie spowodować wojny domowej.

W najbliższym czasie trzeba wyzwolić ziemię palestyńską!

Masowe zgromadzenie ludowe z udziałem delegatów palestyńskich.

Kraków, 13 listopada.

Delegaci palestyńscy, którzy na onegdajszem masowem zgromadzeniu ludowem w sali kahału krakowskiego opowiadali o Palestynie, mówili w tonie szczerego i prawdziwego optymizmu. Przybyli do nas z radosną wieścią, wskazując na całkowite opanowanie kryzysu w Palestynie i na okoliczność, że jiszuw rozwija się i rozrasta, że zwiększają się możliwości zdobycia ziemi i osiedlenia dużej liczby osadników żydowskich. Charakterystycznem jest, że tym razem Palestyńczycy nie sięgali do romantycznych wspomnień, nie uderzali w ton sentymentalizmu żydowskiego, lecz wskazywali na rzeczywistą sytuację, na cyfry i liczby, odnoszące się do ekonomicznego życia w Palestynie, wysnuwając na tej podstawie wnioski o przyszłości Palestyny. Byli oni wyrazicielami tej głębokiej przemiany, jaka dokonała się w ostatnich latach w Palestynie i w sjoniźmie. Natan Bystrycki nazywa ową przemianę żydowskim neorealizmem, ideologją czynu i działania. Kiedy się przybywa do Palestyny, — opowiadał znakomity pisarz, — nie słyszy się pytania, dotyczącego idealizmu przybywającego, lecz umiejętności jego pracy. Ta ideologja działania jest dzisiaj wyrazem życia żydowskiego w Palestynie.

Jiszuw stworzył wartości trwałe, silne i ma wszelkie podstawy do kontynuowania swego dzieła. Objektywne warunki są w tej chwili pomyślne i dla nas korzystne, w obecnym bowiem czasie można dla Palestyny i w Palestynie zdziałać jeszcze bardzo dużo. Ale kraj rozwija się w niesłychanie szybkiem tempie i wskutek tego powstaje obawa, że przyjdą obcy i w osobistym interesie wykupią ziemię, zbierając owoce naszej pracy. Oto przytoczył rabin Szapira w swem pięknem, rzeczowem przemówieniu znamienny fakt, że o grunta koło stacji Rutenberga nad Jordanem pertraktuje pewien egipski finansista, rozumiejąc doniosłe znaczenie tego miejsca dla całej Palestyny i wiedząc, że w ziemi tej tkwi złoto. Takich „złotych“ zakątków, już nie wznaczeniu historycznem, ale w znaczeniu praktycznego interesu, jest w Palestynie wiele. Kapitaliści zagraniczni oceniają tę okoliczność należycie i czynią już dziś starania o wykupienie gruntów w Palestynie. Tak więc nietylko najświętsze miejsca, jak Kotel Maarawi, Karmel i Tabor, ale i najpożyteczniejsze okolice mogą znaleźć się w rękach obcych. P. Harzfeld przytoczył niemniej charakterystyczny fakt: Kiedy dowiedziano się, że nie udzielono jeszcze koncesji na eksploatację Morza Martwego Żydowi Nowomiejskiemu, powstało wśród jiszuwu zaniepokojenie, a nawet wzburzenie. Ale nikt nie pomyślał o tem, że nad Morzem Martwem nie posiadamy ani piędzi ziemi i że wskutek tego dla żydostwa eksploatacja Morza Martwego nie posiada bezpośredniego znaczenia. I takich przykładów można przytoczyć wiele. Słusznie stwierdza mówca, że obecny stan rzeczy dowodzi nieodpowiedzialności społeczeństwa żydowskiego, które nie zdaje sobie sprawy ze sytuacji. Dziś można jeszcze wyzwolić ziemię i stworzyć wielkie rezerwy gruntów dla przyszłych osadników żydowskich. Za rok, czy za kilka lat może już być zapóźno. I mowca zapytuje: „Któż pozwolił wam wobec takiego stanu rzeczy trwać w spokoju i jakby w beztrosce o to, co się dzieje w Palestynie? Należy zrozumieć, że ziemia palestyńska może być wyzwolona albo teraz, albo nigdy“. Nie jest to zwrot retoryczny, lecz najprostsza rzeczywistość, z której trzeba sobie zdać sprawę. Dotąd byliśmy, — powiada Bystrycki, — narodem histerycznym. Sukcesy polityczne, jakie żydostwo osiągnęło na terenie międzynarodowym, były zaledwie podstawą, na której trzeba było zbudować właściwy gmach. Jako naród, który zatracił przez lata niewoli zmysł historji, wzięliśmy te sukcesy za szczyt naszych dążeń, zapominając o koniecznej pracy codziennej, po której może dopiero nastąpić Sabath. Bystrycki wskazuje na dzisiejszy symbol Palestyny, którym jest dabar — kaktus i woła, by żydostwo nawiązało do dawnego symbolu Palestyny linji sarońskiej. Może to nastąpić wyłącznie przez zdobycie ziemi, tej jedynej podstawy bytu narodu.

Zebranie odbyło się w przeddzień uroczystości niepodległościowych. Dr. Schwarzbart, zagajając je, wskazał na łączność, istniejącą pomiędzy świętem niepodległości Polski, a tęsknotą za ziemią, której wyrazicielami są delegaci palestyńscy. Tęsknota za wolnością staje się w dniu tego święta państwowego silniejszą i żywszą. Witając serdecznie delegatów, wzywał mowca do pracy nad wyzwoleniem ziemi palestyńskiej.

* * *

W skład prezydjum zgromadzenia weszli pp.: Dr. I. Schwarzbart, Dr. Terlo (Hitachduth), Markus (Mizrachi) i Kohn (Poalej-Sjon). Na zgromadzeniu uchwalono wśród entuzjazmu zebranych rezolucję, wyrażające uznanie dla jiszuwu palestyńskiego i wzywające do wytężenia wszystkich sił dla pracy na rzecz Keren Kajemeth.

—

Nowy gabinet Poincarego

Wedle ostatnich doniesień udało się Poincaremu utworzyć nowy gabinet, składający się przeważnie z dotychczasowych jego współpracowników. Usiłowania Poincarego szły w tym kierunku, by znaleźć kompromisową formułę, umożliwiającą mu współpracę z jednej strony z radykalną lewicą, a z drugiej strony z prawicową grupą Marina. Zachodzi teraz tylko pytanie, czy uda się przywódcom prawego skrzydła radykałów sparaliżować zabiegi Caillaux i pozyskać przeważną część frakcji dla gabinetu, będącego w rzeczywistości tylko ciągiem dalszym poprzedniego. Zanosi się jednak na to, że uda się najwyżej Poincaremu rozbić solidarność radykałów i pozyskać dla siebie tylko małą grupę, przeważną zaś większość pchnąć w ramiona opozycji. Radykali oświadczyli że absolutnie z grupą Marina nie chcą zasiadać w gabinecie. Najdalszą granicą ich tolerancji jest grupa byłego ministra wojny Bloku Narodowego, Maginota, znajdującego się na prawem skrzydle centrum, a sąsiadującego bezpośrednio z dalej na prawo wysuniętą grupą Marina. Poincare nie może jednak zatrzymać się na tej granicy, gdyż przez dwa lata współpracował z grupą Marina, z której teraz dla malkontentów z Angers nie chce zrezygnować.

W rzeczywistości jednak nie chodzi tylko o osoby, lecz o program nowego rządu. Poincaremu zależy głównie na załatwieniu budżetu, a pod tym względem są trzy możliwości zgody z radykałami. Niedawno odbył Poincare przed ustaleniem swej nowej listy członków gabinetu dłuższą konferencję z Fochem, by dojść do porozumienia w sprawie możliwości redukcji wydatków na armję. Zdaje się,że Foch w zrozumieniu trudnej pozycji Poincarego zgodził się na odłożenie robót fortyfikacyjnych we wschodniej Francji, tak, że główną przeszkoda zostanie usuniętą. Poincare najprawdopodobniej zgodzi się dalej na wyłączenie z ustawy budżetowej artykułów 70 i 71 w sprawie kongregacyj kościelnych, usuwając w ten sposób drugie źródło niezadowolenia radykałów. Pozostaje wreszcie kwestja zmniejszenia podatków, kwestja najtrudniejsza do załatwienia Poincare idzie także i w tej sprawie także na ustępstwa, albowiem oświadczył, że wedle kalkulacyj budżetowych budżet wykazuje nadwyżkę w kwocie 400 miljonów franków, którą to kwotę można uważać za substrat do przeprowadzenia redukcyj podatkowych. Oto podstawy kompromisu, które umożliwiły Poincaremu utworzenie nowego rządu.

Warto jeszcze na marginesie przesilenia zanotować pogłoskę, że Herriot objął naczelną redakcję „Quotidien“, organu, który dotychczas najusilniej agitował za kartelem stronnictw lewicowych i współpracą radykałów ze socjalistami.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Poincaremu udało się utworzyć gabinet w następującej obsadzie: Premjer (bez portfelu): Poincare; sprawy zagraniczne: Briand; finanse: Cheron; sprawy wewnętrzne: Tardieu; wojna: Painleve; marynarka: Leygues; handle: Bonnerous; roboty publiczne: Forgeot; praca: Loucher; oświata: Marraud; awjatyka: Laurent-Eynac; rolnictwo: Jean Hennessy; kolonje: Maginot; pensje: Anterion.

Skład nowego gabinetu różni się od poprzedniego tem, że miejsce dotychczasowych ministrów, reprezentujących radykałów, zajęli członkowie grupy socjalistyczno republikańskiej, a więc grupy posuniętej jeszcze dalej na lewo, niż radykali. Są to ministrowie: Hennyssy, Anteriou, Forgeot i senator Marraud. Byłego ministra Marina zastępuje Bonnefous, członek grupy Marina. Do gabinetu wszedł jeszcze Maginot, którego właściwie należy zapisać na konto prawicy. Ponieważ Poincare nie objął tym razem teki ministra skarbu, przeto gabinet jego składa się z 15, a nie, jak dotychczas, z 14 ministrów. Z tych 15 sześciu należy do lewicy, siedmiu do centrum, a dwóch do prawicy. Do gabinetu wliczyć wreszcie należy jeszcze czterech podsekretarzy stanu. Dotychczas istniał tylko jeden podsekretarjat stanu, a mianowicie sekretarjat stanu dla pracy, który dalej zatrzyma Oberkirch z grupy Marina. Utworzono nowe trzy sekretarjaty, a mianowicie dla poczty, który objął prof. Germaine Martin, poseł z radykalnej lewicy, dla fizycznego wychowania młodzieży, który objął poseł Henry Pathe z niezależnej lewicy i podsekretarjat stanu dla oświaty i sztuki, który objął poseł Francois Poncett z republikańskiej lewicy.

Poincare dlatego nie objął teki minstra skarbu, ponieważ chce wszystkie swoje siły poświęcić probelmowi reparacji i uregulowaniu sprawy alzackiej.

Nowy gabinet liczyć może na poparcie większości, składającej się z 355 posłów przeciwko opozycji, grupującej około 250 posłów. W senacie będzie miał nowy rząd olbrzymią większość.

Poincare przy opuszczeniu ministerstwa skarbu przyjął dziennikarzy, którzy zapytali go, czy dlatego nie przyjął teki ministra skarbu, ponieważ zamierza w najbliższych czasach udać się do Berlina na konferencję w sprawie rewizji planu Dawesa. Poincare oświadczył, że i ta możliwość nie jest wykluczona.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 13 listopada

Kraków (566 m) 11'50 Komunik. 12'10 Gramofon. 15 Komunik. 17'10 Odczyt dla rodziców i wychowawców: Prof. Dr B. Bobrowska „Opieka społeczna nad dzieckiem w Polsce“. 17'35—18 Odczyt pt.: Nastroje polskie po I. rozbiorze“, wygł. p. J. Korta. 18—18'55 Koncert z Warszawy (Call i in.) 18'55—19'10 Rozmaitości. 19'10—10'20 Giełda zbożowa. 19'30—19'55 Odczyt pt.: „Najnowsze wydawnictwa“, wygł. Dr A. Bar. 20—20'30 Komunikaty. 20'30 Koncert międzynarodowy z Pragi do Warszawy, Berlina i Wiednia (Novak, Dvorak, Suk). 20'20'30 PAT.

Warszawa (1111 m) 18 i 20'30 Koncerty.

Katowice (422 m) 15'45 Komunik. gospod. 16 Gramofon. 17'10 Odczyt histor. 17'35 Odczyt „O muzeum śląskiem“ 18—19 Koncert z Warszawy (Call i in.) 19'10 Giełda roln. 19'30 Odczyt gospod. 20 Odczyt pedagog. 20'30 Koncert międzynarod. z Pragi (Novak, Dvorak, Suk) 22 PAT.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda 18, 20'30 i 22'40 Muz.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16 i 20'30 Koncerty.

Zeesen (1250 m) 16'30 i 20'30 Koncerty.

Langenberg (468.8 m) 13 i 21 Koncerty.

Motala (1380 m) 17, 18'30 i 19'50 Muzyka.

Lahti (1522.8 m) 18 Muz. 19'20 Opera.

Daventry (1604.3 i 491.8 m) 13—1 Muzyka.

Moskwa (1450 m) 16'25 Muz. modern.

Kowno (2000 m) 16, 19'30 Koncerty.

Budapeszt (5555.6 m) 12'20, 17'10 i 20'30 Koncerty

Afera Bruneriego - czyli: walka dwóch kobiet o jednego męża

Przed blisko trzema laty ujęto na cmentarzu żydowskim w Turynie nieznanego mężczyznę, który usiłował skraść bronzową wazę z pewnego nagrobka. Nieznajomy nie mógł, czy też nie chciał zapodać swego nazwiska. Gdy podobizna jego ukazała się w prasie, zgłosiły się wówczas po niego dwie kobiety, jako po swego męża, który przepadł na wojnie. Jedną z nich była pani Cannella, która poznala w nim swego męża profesora Giula Cannellę, dyrektora seminarjum nauczycielskiego w Weronie, a drugą była żona zecera Bruneriego, który miał na swoim sumieniu mnóstwo sprawek, za co ma odsiedzieć 7 lat więzienia. Pani Cannella zabrała sobie „swego“ męża do domu, a pani Bruneri zaskarżyła ją do sądu o wydanie męża. Obecnie dramat ten zakończył się wyrokiem sądu, orzekającym indentyczność Bruneriego i nakazującym pani Cannella wydanie męża. Dla tej ostatniej jest to prawdziwą tragedją, albowiem w międzyczasie przyszedł na świat młody Cannella, który staje się więc dzieckiem nieślubnem. Niezrozumiałą jest przeto rzeczą, że pani Cannella nie daje jeszcze za wygraną i apeluje do wyższej instancji. Całe Włochy są bardzo żywo zainteresowane tą sprawą.

—

Wiadomości z kraju

Rada Nacz. Org. Sjon. w Polsce do najwyższych dostojników państwa

Rada Naczelna Organ. sjońskiej w Polsce przesłała do Prezydenta Rzeczypospolite prof. Mościckiego i do Marszałka Piłsudskiego z okazji 10-lecia niepodle głości Państwa depesze z wyrazami hołdu. Do preze sa Rady ministrów prof. Bartla przesłała Rada Naczelna list zawierający znany tekst rezolucji w spra wie udziału ogółu żydowskiego w uroczystościach niepodległościowych, powziętej na ostatniej sesji Ra dy we Lwowie.

* * *

W niedzielę o godz. 9 rano odbyło się w Warszawie w synagodze im. Nożyka przy ul. Twardej 6 uroczyste nabożeństwo dla wszystkich żołnierzy Żydów garnizonu warszawskiego, wolnych od służby. Związek inwalidów żydowskich przybył ze swoim sztandarem. Młodzież szkolna zapełniła synagogę oraz galerję. Obecni byli przedstawiciele władz wojskowych, zarządu gminy żydow skiej i rabinatu.

Uroczyste kazanie wygłosił naczelny rabin W. P. Dr Mieses, poczem odmówił przed Arką Przymierza modlitwę na intencję pomyślności Polski i jej obywateli. Część liturgiczną wykonał nadkantor synagogi Herszman z chórem. Po nabożeństwie chór odśpiewał hymn polski. Uroczystość zakończona została defiladą oddziałów wojskowych.

L. Jaffe u prezydenta m. Warszawy

W piątek dnia 9-go bm. p. L. Jaffe złożył wizytę prezydentowi miasta Warszawy p. in. Słomińskiemu w salonie przyjęć w magistracie. P. Jaffe przemawiał po hebrajsku, funkcję tłumacza pełnił Dr Rafał Lemkin. P. prezydent podziękował gościowi z Palestyny p. Jaffemu za wizytę w imieniu stolicy Polski, w której żyje tylu Żydów, z po śród których wielu wyznaje ideę, w imię której p. Jaffe przybył.

P. Jaffe złożył p. prezydentowi gratulację z okazji uroczystości dziesięciolecia oswobodzenia Polski.

P. prezydent podziękował za życzenia i nadmienił, że sprawa odbudowy Palestyny nie jest mu obca, informuje go o niej jego kolega szkolny, p. ławnik senator Körner. Pan prezydent oświadczył, iż zwiedzając przed kilku laty wystawę palestyńską w Warszawie, podziwiał wyniki pracy żydowskiej przy dziele odbudowy Palestyny. P. Jaffe nadmienił, iż interesuje się bardzo świetnemi wynikami gospodarki miejskiej kierowanej przez p. prezydenta, „albowiem wszędzie staramy się uczyć w interesie pracy dla odbudowy Palestyny“, P. prezydent odrzekł: „Robimy co można, otrzymaliśmy jednak miasto nasze w spuściźnie po naszych wrogach, musimy wszystko przebudować. To samo musicie i Wy czynić w Palestynie, bo i Wam wypada budować na nowo Waszą ojczyznę“. P. Jaffe życzył p prezydentowi powodzenia w pracy. P. prezydent życzył ze swej strony, aby dzieło odbudowy Palestyny rozwijało się nadal pomyślnie. „Sprawa ta interesuje nas żywo, powiedział p. prezydent, a „także z tego względu, że posiadamy tam naszych współobywateli i pragniemy, by im tam było dobrze“

Chybiona akcja przeciwżebracza w Warszawie

Przed niedawnym czasem wszczęto w Warszawie akcję w kierunku zwalczania żebractwa. Równocześnie z tą akcją wszczęto szeroką propagandę, nawołującą: „Nabywajcie bony dla żebraków“. Akcja ta spotkała się z wyjątkowem powodzeniem. Żebrakom, zamiast drobnych ofiar w pieniądzach, zaczęto dawać bony. Początkowo żebracy brali bony nieufnie, w końcu jednak poczęli je bojkotować, wręcz odmawiając ich przyjęcia, lub wyrzucając je zaraz za progiem.

Na podstawie zebranych bonów, żebracy mogą się zarejestrować (wystarczy do tego jeden bon), poczem po stwierdzeniu ich ubóstwa, mogą otrzymać ze strony magistratu zaopatrzenie. Sumy za sprzedawane bony miały zasilić fundusze na ten cel.

Wobec tego, że żebrakowi wystarczy jeden bon do zarejestrowania się, jak również wobec niepopularności bonów wśród stanu żebraczego, akcja magistratu w kierunku zwalczenia żebractwa, przynajmniej jeśli chodzi o zasilenie na ten cel funduszów, chybiła. Nabywcy bonów (prawie wyłącznie właściciele sklepów) w przeważnej ilości wypadków bonów już więcej nabywać nie będą, ponieważ posiadają je, a nie mają komu wręczać.

List z przemyśla

Dookoła ukonstytuowania się kahału. — Wystawa ruchoma przemysłu krajowego. — Pod adresem Okręgowej Rady szkolnej. — Wykrycie afery szpiegowskiej

We wtorek 6 bm. odbyło się posiedzenie nowo obranej Rady kahału i zarządu z porządkiem dzien nym: Wybór prezydjum. Przewodniczący dawnego zarządu Dr. Leib Landau, po skonstatowaniu, iż członków rady przybyło 11, zaś członków zarządu 5 (blok narodowo- żydowski się absentował), przerwał zebranie na 15 minut. Po podjęciu zebrania na nowo zaznaczył przewodniczący, iż ani statut, ani ordynacja wyborcza nie zawierają postanowień co do kompletu potrzebnego dla ważności wyboru i w myśl zwyczajów prawnych należałoby uważać za komplet zwyczajną większość. Wobec tego konstatuje, iż jest komplet rady, natomiast nie ma kompletu zarządu. Wobec tej sytuacji przewodniczący porozumiał się ze starostą p. Wrześniowskim i w myśl tego porozumienia oraz par. 76 ordyn. wyborczej postanowił powtórzyć posiedzenie wyborcze po upływie tygodnia

Absencja narodowo- żydowskich radnych nastąpiła wskutek niesłychanego aktu przekupstwa (!) politycznego popełnionego przez Agudę. W ostatniej chwili przywódcy Agudy skaptowali jednego z indeferentnych radnych przyrzeczeniem wystawienia jego kandydatury na wiceprezesa (!?) kahału, jakkolwiek grupa, z której wyszedł ten kandydat, znajduje się w bloku narodowo- żydowskim. Pozatem zauważyć należy, że kandydat ten nie posiada żadnych — i to w całem tego słowa znaczeniu — kwalifikacyj do zajmowania tego stanowiska: Nie mogąc więc przyjąć odpowiedzialności, jakie wyniknąć mogłyby z tego rodzaju ułożenia się sytuacji, klub narodowo- żydowski w ostatniej chwili nie wziął udziału w wyborach. Zachodzi teraz wogóle poważna wątpliwość, czy ugrupowanie narodowo- żydowskie będzie mogło wziąć udział w pracach nowego zarządu gminy żydowskiej, o ile miałoby przyjść do tego, iż na czele gminy mieliby stać ludzie mający na celu jedynie zaspokojenie swej własnej ambicji, bez najmniejszej troski o majątek gminy i dobro ogółu.

Onegdaj odbyło się w salach „Sokoła“ otwarcie wystawy ruchomej. Otwarcia dokonał p. starosta Wrześniowski, zaznaczając w swem przemówieniu, jaki cel przyświeca tym, którzy rozwijają przemysł i wytwórczość krajową. Po przemówieniach członków komitetu wystawowego i burmistrza p. Krogułeckiego nastąpiło uroczyste otwarcie. DOK X reprezentował gen. Wieroński i komendant miasta płk. Sewera. Około 200 firm wystawia swe eksponaty. Również firmy miejscowe biorą licznie udział w wystawie. Z lokalnych okazale przedstawiają się eksponaty fabryki maszyn rolniczych „Polna“, wzory fabryki kołder Strudlera, kilimy i roboty ręczne żydowskiej szkoły zawodowej w Przemyślu, sztuki popisowe uczniów rzemieślniczych, jakoteż próbki fabryki kosmetyków „Aja“. Pokaźne miejsce zajmują kilimy gliniańskie. Szereg firm warszawskich i z wielu innych miast wystawiło swe gablotki. Wystawa czyni bardzo miłe wrażenie i licznie jest odwiedzana.

W szkole powszechnej przy ul. Wodnej odbywają się kursa wieczorne dla terminatorów i handlowców. Uczestnicy kursów, wracając do domów, idą przeważnie przez dzielnicę żydowską przylegającą do tej ulicy, wyprawiając harce i niemożliwe krzyki połączone często z wybrykami, jak potrącaniem przechodniów żydowskich, rzucaniem kamieni itd. Zwracamy się tą drogą do okręgowej Rady szkolnej i dyrekcji kursów, aby położono kres tym wybrykom i młodzież pouczono, jak należy się zachowywać. Spodziewamy się, iż Dyrekcja dołoży starań, aby zajścia takie się nie powtarzały.

Od dłuższego czasu działała na terenie Małopolski wschodniej szajka szpiegowska na rzecz państwa ościennego. Władze śledcze po ustaleniu faktycznego stanu przystąpiły onegdaj do aresztowania całego szeregu osób w Przemyślu. Osoby wmieszane w tą sprawę miały pobierać z zagranicy pokaźne sumy za swój proceder. Ze względu na toczące się śledztwo i nastąpić mające dalsze aresztowania, nazwiska aresztowanych są trzymane w ścisłej tajemnicy.

—o—

SKOCZÓW, ŚLĄSK. (Kor. wł.) **Pobyt p. Pewznerowej.**

Dnia 7 bm. przybyła do nas delegatka Centrali Keren Kajemeth Leisrael w Jerozolimie p. Bella Pewznerowa, która za jednym zamachem zdobyła sobie tutejszą ludność. Przy czynnej pomocy referentki KKL. p. Heli Sinaiberger powołano do życia Komitet Pań, który postawił sobie za cel czynną współpracę i propagandę Żyd. Funduszu Narodowego. Tego samego wieczoru odbyło się pod przewodnictwem tow. Bruno Karfiola wielkie zgromadzenie. Referentkę w cieplych słowach powitali tow. Arnold Schanzer imieniem Gminy Wyznaniowej, a imieniem Stow. Kobiet p. Erna Spitzer. W skupieniu zgromadzeni wysłuchali wywodów referentki, które spotkały się z ogólnem uznaniem. Mamy nadzieję, że pobyt p. Pewznerowej przyczyni się do wzmożenia pracy naszej dla dobra Keren Kajemeth Lejisrael. **(B. K.)**

—o—

WYŚWIETLENIE „PANA TADEUSZA“ W OBECNOŚCI PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Onegdaj odbyła się w Warszawie premjera filmu "Pan Tadeusz" w sali kina „Filharmonja“ w obecności prezydenta Rzp. Mościckiego, marsz. Piłsudskiego, posłów, senatorów i korpusu dyplomatycznego. Przemówienie wygłosił Kaden Bandrowski. Po przedstawieniu urządzono owację na cześć Prezydenta i marsz. Piłsudskiego.

ULICE IMIENIA RABINA REINESA, PERECA I AŃSKIEGO. Rada miejska w Łodzie uchwaliła na ostatniem posiedzeniu zmienić nazwy szeregu ulic i nazwać je m. in. nazwiskami rabina Reinesa, J. L. Pereca i Sz. Ańskiego.

ZAKAZ URZĄDZENIA AKADEMJI KU CZCI BŁP. MICHALEWICZA. Warszawska organizacja „Bund“ zamierzała urządzić w ubiegłą sobotę dwie akademje żałobne ku czci zmarłego niedawno przywódcy „Bundu“, B. Michalewicza. Komisarjat rządu wydał zakaz urządzenia akademji z powodu święta niepodległości.

ZGON MATKI B. POSŁA DRA SCHIPPERA. W Warszawie zmarła onegdaj Chana Schipper, matka b. posła Dra Ignacego Schippera w wieku 69 lat. Pogrzeb błp. Chany Schipper odbył się wczoraj na cmentarzu żydowskim w Warszawie.

WŁADZE NIE ZATWIERDZIŁY WYBORU SENATORA RUBINSTEINA NA RABINA WE WILNIE. Władze wileńskie zawiadomiły gminę żydowską we Wilnie, iż nie mogą zatwierdzić wy boru senatora Rubinsteina na rabina wileńskiego, albowiem ustawowy wybór rabina może nastąpić dopiero wówczas, kiedy zostanie opracowany oficjalny regulamin gminy.

JAK PPS. WALCZY O PRAWO ROBOTNIKA ŻYDOWSKIEGO DO PRACY? Związek zawodowy robotników w Łodzi wydał charakterystyczne oświadczenie w sprawie strajku we fabryce Eitingona w związku z przyjęciem robotnika żydowskiego do tej fabryki. Poseł Szczerkowski z PPS. stwierdza, że związek zawodowy stoi na stanowisku równouprawnienia wszystkich robotników. Robotnicy, którzy zastrajkowali we fabryce Eitingona, należą do związku zawodowego NPR. Wkońcu przywódca PPS zaznacza, że „dziwi go stanowisko przemysłowców żydowskich, którzy dopuszczają do strajku z powodu jednego robotnika żydowskiego“. Tak walczy PPS o prawo do pracy dla robotnika żydowskiego.

O PRZYKRYM INCYDENCIE donoszą z Wilna. Z okazji 10-lecia niepodległości Polski odbył się tam pochód młodzieży szkolnej do grobu Nieznanego Żołnierza. Młodzież żydowska wszystkich szkół wzięła również udział w pochodzie. Kiedy otóż młodzież żydowska przechodziła obok polskiej młodzieży szkolnej, dały się słyszeć obraźliwe okrzyki i wyzwiska pod adresem Żydów. Charakterystycznem jest, że nauczyciele szkół polskich nie uważali za stosowne reagować na ten fakt. Warto zauważyć, że uczniowie szkoły jezuickiej, kroczący tuż za uczniami żydowskimi, zachowywali się zupełnie poprawnie.

NOWY TARG POD ZNAKIEM WYBORÓW. (Poł. A. P.) W dniu 18 grudnia odbędą się wybory do Rady miasta Nowego Targu Agitacja już się rozpoczęła, stanęły przeciwko sobie dwa obozy, na czele których jako kandydaci na burmistrza stoją obecny burmistrz p. Rajski i p. Drużbacki prezes miejscowego Koła Partji Pracy. Wyborcy żydowscy staną do urn wyborczych do miejscowe go kahału w dniu 18 bm.

ŚNIEG W GÓRACH. Od niedzieli bez przerwy pa da w Tatrach śnieg przy temperaturze —2 stopnie. Wyższe szczyty górskie są pokryte śniegiem. Warstwa śniegu przy Morskiem Oku dochodzi do 3 cm, na Hali Gąsienicowej 2 cm. Temperatura w Zakopanem znacznie się obniżyła i w dniu onegdajszym zanotowano 3 stopnie poniżej zera. Jak przepowiadają tutejsi górale, opady śnieżne tym razem będą już trwałe.

SAMOBÓJSTWO ŁODZIANKI W BIELSKU. (Poł. A. P.) Onegdaj targnęła się na życie przez wypicie trucizny Elżbieta Adler z Łodzi zamieszkała w hotelu „Prezydent“ w Bielsku. Denatka zostawiła list pożegnalny do rodziny, w którym podaje powody swego czynu.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m 52

Listopad
13
Wtorek
30 Karcheszwan 5689

Zachód słońca 15 m. 48

Dalsze konferencje okręgowe działaczy K. K. L.

W niedzielę, 18 bm odbędą się trzy dalsze konferencje z udziałem członków delegacji palestyńskiej, a to w Krakowie, Bielsku i Jaśle.

W konferencji krakowskiej biorą udział ze strony delegacji palestyńskiej p. N. Bystrycki, zaś ze strony Centrali KKL. pp Dr J Zimmermann, Dr. E Rosenfeld i J. Fraud. Na konferencję tę winny przybyć następujące miasta: Bochnia, Czarny Dunajec, Czernichów, Chrzanów, Dobczyce, Dobra, Gdów, Jaworzno, Jordanów, Kraków, Krościenko n/D, Kalwarja, Krzeszowice, Limanowa, Mszana Dolna, Maków, Myślenice, Maniowy, Nowy Targ, Niepołomice, Olszana, Rabka, Skawina, Szczakowa, Trzebinia, Wieliczka, Wiśnicz, Zator, Zakopane, Zawoja.

W konferencji bielskiej biorą udział ze strony delegacji palestyńskiej p. A. Harzfeld, zaś ze strony Centrali pp. Dr. I. Schwarzbart, Ch. Neiger i M. Wiesenfeld. Na konferencję tę winny przybyć następujące miasta: Andrychów, Bielsko, Cieszyn, Chybie, Dziedzice, Jaworze, Jelesnia, Król Huta, Katowice, Kęty, Milówka, Oświęcim, Rajcza, Rybnik, Sucha, Skoczów, Strumień, Tarnowskie Góry, Ustroń, Wadowice i Żywiec.

W konferencji jasielskiej biorą udział ze strony delegacji palestyńskiej p. Bella Pewznerowa i Rabin Szapiro, zaś ze strony Centrali pp. Dr. J. Ohrenstein i J. Fromowicz Na konferencję tę winny przybyć następujące miasta: Brzostek, Biecz, Brzozów, Bukowsko, Baligród, Dukla, Frysztak, Gogołów, Gorlice, Jasło, Jedlicze, Jasienica, Jaśliska, Korczyna, Krosno, Lisko, Rymanów, Sanok, Tyrana-Wołoska, Żmigród, Zagórz, Olpiny, Osiek i Kołaczyce.

Obserwacje zaćmienia słońca udały się wczoraj znakomicie

Krakowskie Obserwatorium Astronomiczne komunikuje: Wczorajsze zaćmienie słońca obserwowano w Krakowie w całym przebiegu. Początek dostrzeżono przez lunety o godz. 8 min. 38 sek. 9; po paru minutach zaćmienie było już wyraźnie widoczne i gołem okiem w postaci szczerby w górnej części tarczy słońca. Przez lunetę widać było na słońcu 4 grupy plam słonecznych oraz licznie rozmieszczone po brzegach tarczy jasne wzniesienia, tzw. pochodnie słoneczne. W porównaniu z cienistym rąbkiem księżyca czarne zazwyczaj plamy słońca przedstawiały się jako zabarwione na szaro.

Koniec zaobserwowano o godz. 11, min. 2, sek. 13, wszystko zgodnie z rachunkiem. Obserwacjom sprzyjała rzadka u nas w listopadzie bezchmurna — zlekka zamglona — pogoda.

Wandalskie zniszczenie muru starego cmentarza żydowskiego

Na ulicy Jakóba, na Kaźmierzu od dłuższego już czasu obserwują przechodnie fakt systematycznego i wprost karygodnego niszczenia muru, okalającego stary cmentarz żydowski. Dzieci i niedorostki wybiły kilka dużych otworów w murze i pozdejmowały cegły ochraniające wierzch muru na dużej przestrzeni, skutkiem czego mur ten przedstawia smutny obraz ruiny. Dziwnem wydać się musi, że na ten wandalizm zupełnie nie reagują różni dygnitarze sąsiednich bóżnic ani kahału. Ponieważ nie uchodzi, by ten stary zabytek żydostwa krakowskiego, na którym spoczywają prochy Remu, uległ zniszczeniu, apelujemy do prezydjum kahału, by bezzwłocznie zarządziło, teraz jeszcze stosunkowo małemi kosztami, naprawę tego muru i nie dopuściło do tego, by nam czyniono skądinąd cierpkie, lecz słuszne uwagi, jakim pietyzmem otaczamy zabytki naszej przeszłości.

Zebrania kontrolne

Dziś, we wtorek, do zebrań kontrolnych stawić się mają o godz. 8 rano w koszarach Sobieskiego przy ul. Warszawskiej (objekt III. na 3-ciem piętrze) podoficerowie i szeregowcy rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A, C i D), urodzeni w roku 1888, których nazwiska zaczynają się od liter K i L, zaś jutro we środę, urodzeni w r. 1888 z nazwiskami zaczynającemi się od liter M, O, P.

Polska na szóstem miejscu światowej komunikacji lotniczej

Porównanie statystyki lotniczej główniejszych państw całego świata za rok 1927 wykazuje, że Polska zajmuje pod względem komunikacji powietrznej szóste miejsce. Kolejność według przebytych w powietrzu kilometrów przez samoloty komunikacyjne poszczególnych państw przedstawia się następująco: Niemcy — 9,902,400 klm., Stany Zjednoczone A. P. — 9,295,998 klm., Francja — 6.008.608 klm., Rosja — 1,352.000 klm., Włochy — 1.202.800 klm. Polska— 1,107,800 klm., Anglja — 983.418 klm., Holandja — 942,400 klm., Belgja — 357,7771 klm., Szwajcarja — 313,600 klm.

„Ślepota" Kurjerka...

Podaliśmy w niedzielnym numerze naszego pisma zgodnie z prawdą, że w sobotę w godzinach wieczornych dzielnica żydowska była rzęsiście iluminowana z okazji święta państwowego. Widzieć to musiał każdy, kto przeszedł choćby ulicami Stradom, Krakowską, Dietlowską. Józefa itd. Dziwnym trafem nie widział iluminacji tej „wszechwidzący i wszechwiedzący" — Kurjerek, a raczej widział coś wręcz przeciwnego aniżeli wszyscy ci, którzy **byli** w sobotę wieczór w dzielnicy żydowskiej. Twierdzi bowiem Kurjerek, że „prawie całe miasto z małymi wyjątkami w okolicy Stradomia i Kaźmierza — tonęło w morzu świateł". Dlaczego Kurjerek dojrzał wyjątki prawie w dzielnicy żydowskiej, nie trudno odgadnąć: Nie chciało się nikomu z powodu deszczu pofatygować na Kaźmierz, więc napisano z pamięci, wedle starej niezawodnej recepty... byle judzić i niesłusznie oczerniać ludność żydowską...

Na takie fałszowanie rzeczywistości nie zdobył się nawet „Głos Narodu".

Dalsze aresztowania pod zarzutem działalności komunistycznej

Z policji otrzymaliśmy wczoraj następujący komunikat: „W dniu 10 bm. w nocy aresztowały organa policji techników komunistycznych, Maltera Abrahama false Pinkasa, zamieszkałego przy ul. Estery l. 5, Krämera Adolfa, zamieszkałego przy ul. Estery 5, i Seidena Mjaera zamieszkłego w domu noclegowym przy ul. Nadwiślańskiej, w chwili gdy zamierzali rozwiesić w Borku Fałęckim 2 sztandary komunistyczne, rozlepić odezwy i malować napisy, skierowane przeciwko 10-leciu niepodległości Polski. Przy aresztowanych znaleziono prócz wymienionych sztandarów z antypaństwowemi napisami, pliki odezw wydanych przez Związek Młodzieży Komunistycznej oraz kilka kawałków kredy białej i czerwonej, przeznaczonej do pisania haseł na murach domów. Biała kreda miała być użyta na murach o ciemnem tle, a czerwona na murach o jasnem tle. Aresztowanych odstawiono do sądu okręgowego karnego w Krakowie".

— **ODZNACZENIA ORDEREM „POLONIA RESTITUTA"**. Jak już onegdaj w części nakładu donieśliśmy z okazji święta niepodległości nadano wielką ilość odznaczeń orderem „Polski Odrodzonej". Wielką wstęgę orderu otrzymał gen. Rydz-Śmigły, krzyż komandorski m. in p. Aleksandra Piłsudska, prezes Penklubu polskiego Goetel, a z Krakowa: pp.: Dr Arnold Bolland, dyrektor Wyż Studjum Handlowego, Dr Tadeusz Kupczyński, kurator okręgu szkolnego, gen. bryg. Mieczysław Smorawiński, Dr Leon Sternbach, profesor Uniw. Jag.; krzyż oficerski otrzymał m. in Dr Jan Hupka ziemianin (znany z ogłoszonych ostatnio artykułów i odczytu o Palestynie); krzyż kawalerski nadano m. in. znanym śpiewakom operowym Gruszczyńskiemu i Lewickiej-Polińskiej, oraz Drowi Wilhelmowi Hochfeldowi z Rzeszowa.

— **REJESTRACJA POBOROWYCH ROCZNIKA 1908** Magistrat wzywa ponownie wszystkich poborowych, urodzonych w roku 1908 zamieszkałych w Krakowie, aby najdalej do 30 bm. zgłosili się do spisu poborowych w wydziale V. magistratu w godzinach urzędowych. Po upływie tego terminu magistrat zmuszony będzie do opieszałych zastosować postanowienia karne.

— **OŻYWIONY POPYT NA RYNKU MIĘSNYM** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 205, wołów 173, krów 178, jałówek 182, cieląt 757, owiec 10, nierogacizny 1151. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2502 sztuk. na konsumcję innych gmin 111 sztuk. Spęd bydła rogatego, cieląt, nierogacizny znaczny, popyt ożywiony. Ceny zwierząt na wysokości poprzedniego tygodnia. Niesprzedano 33 sztuk bydła i 36 nierogacizny.

— **NIEMIŁA ZAMIANA**. Stanisław Maślanka zam. przy ul. Bocheńskiej l. 8 zgłosił do policji, że dnia 11 bm. o godz. 18-ej w restauracji przy ul. Siennej skradziono mu z wieszadła palto wartości 200 zł, zaś w miejsce tegoż palta pozostawiono inne stare palto.

— **NAGŁY ZGON**. Dnia 11 bm. o godz. 11 z ależono w cegielni Abrahamera zwłoki Stanisława Kubarskiego (lat 41) z Kręciny bez miejsca zamieszkania. Wezwany lekarz obwodowy stwierdził śmierć naturalną z powodu choroby wewnętrznej. Zwłoki przewiezione zostały do zakładu medycyny sądowej.

— **OKRADLI MAGAZYN POCZTOWY**. Organa policji aresztowały Franciszka Kamińskiego (lat 16) z Mor. Ostrawy i Stefana Haratka (lat 18) z Krakowa pod zarzutem kradzieży paczki ze śniegowcami wartości 319 zł z niezamkniętego magazyn upocztowego Nr. 7 przy ul. Idziego na szkodę Firm Reis i Grendapfel w Krakowie. Skradzione śniegowce częściowo odebrano, zaś aresztowanych odstawiono do więzień sądowych.

— **KRADZIEŻE MIESZKANIOWE**. Bolesław Skąpski, mag. praw zam. przy ul. Helclów l. 21 zgłosił do policji, że dnia 9 bm. o godz 12 nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania zapomocą odsunięcia rygli od drzwi i skradł mu garderobę wartości około 700 zł. — Dnia 10 bm. dostali się nieznani sprawcy do mieszkania gen. Marjana Kukiela docenta U. J., przy ul. Dietlowskiej l. 86 przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha skąd skradli dwa płaszcze damskie, srebro stołowe jak łyżeczki, widelce i noże z monogramem H. K, oraz jeden złoty pierścionek i medaljon z fotografją, ogólnej wartości 600 zł. — Zygmunt Grünhaut , zam. przy ul. Librowszczyzna zgłosił, że dnia 11 bm. dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania przy pomocy dobranego klucza, skąd skradł z niezamkniętej szafy jedno futro męskie i cztery ubrania męskie ogólnej wartości 2200 zł. Dochodzenia w toku.

— **20 KG. CZEKOLADY**. Monowicz Chemja zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 24 zgłosiła do policji, że w nocy z 10 na 11 bm. dostał się nieznany sprawca do jej pracowni cukierniczej przy ul. Wrzesińskiej 10 przez okno, skąd skradł 20 kg. czekolady wartości 100 zł.

ZMARLI:

Perla Kornblum l. 95, Ryfka Goldmann l. 65, Mojżesz Weiztmann l. 76, Hirsch Infeld l. 76, Cwertel Glasscheib l. 80.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**. Dziś, we wtorek, po raz ostatni, po cenach zniżonych znakomita komedja Szaloma Alejchema „Wielka wygrana". Pogodna, wesoła komedja ta, która cieszy się na wszystkich scenach żydowskich zasłużonem powodzeniem, zdobyła też i w Krakowie duży sukces dzięki doskonałej grze naszych artystów z pp. Kadyszem i Szryftzecerem w głównych rolach.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO**. Dziś we wtorek i następne dni tygodnia „Krakowiacy i górale" Bogusławskiego-Kamińskiego.

— **TEATR LIT. ART. „GONG"** (Rajska 12). Dziś premjera rewji „To są plotki". Codziennie 2 przedstawienia: o 7 i 9-tej wieczór.

— **DZIŚ, WE WTOREK, O GODZ. 7.15 I 9.15 WIECZÓR „TEATRO DEI PICCOLI"**, który przez szereg dni świetnym artystycznym i pełnym humoru programem bawił naszą publiczność, pożegna się z Krakowem, w nocy bowiem opuszcza nasze miasto, udając się do Katowic.

— **JEDYNY KONCERT EGONA PETRIEGO**, sławnego pianisty, który po olbrzymich sukcesach zagranicą przyhywa do Polski, odbędzie się we czwartek, 15 bm. w Starym Teatrze. Zapowiedź tego koncertu wywołała w naszem mieście bardzo żywe zainteresowanie.

— **STANISŁAWA ARGASIŃSKA**, znakomita śpiewaczka urządza w piątek, dnia 16 bm. w sali Bolońskiego, wieczór pieśni ku uczczeniu 100 rocznicy śmierci Fr. Schuberta. Program wypełni szereg pieśni kompozytora. Bilety do nabycia w składzie fortepianów Wl. Bolońskí. Rynek Gł. 34.

— **„ZEBRANE DZIEŁA" HENNY PORTEN**. W kinach niemieckich wyświetlają obecnie „Zebrane dzieła Henny Porten". Znajdujemy tam kapitalne sceny wszystkich dotychczasowych filmów znakomitej niemieckiej artystki filmowej. Zebrane dzieła mają nam dać przegląd rozwoju artystki, począwszy od samych początków jej działalności, aż do chwili obecnej.

Dalsze projekty podatkowe rządu

stały podatek majątkowy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 11 (Sin) Obok projektu ustawy, dotyczącego obniżenia podatku obrotowego*) wpłynęły i dalsze projekty podatkowe.

Wpłynął również projekt ustawy **zmieniający przepisy ustawy o podatku od lokali**. Przepis ten głosi. **że stopa podatku od lokali wynosić ma 12 procent**, z których 4 proc. przypada na rzecz ministerstwa, 6 proc. na rzecz państwowego funduszu odbudowy, 2 proc. na rzecz funduszu kwaterunkowego wojska. W uzasadnieniu czytamy, że niewielka stosunkowo podwyżka podatku od lokali wywołana została wzrostem ruchu budowlanego. Z podatku tego rząd ma zamiar osiągnąć 24 miljonów zł. rocznie.

Do Sejmu wpłynął również projekt ustawy o **podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego**. Dalej projekt ustawy o stałym **podatku majątkowym, który będzie pobierany od 1 stycznia 1929. Stały podatek majątkowy wymierzać się będzie na podstawie oszacowań majątkowych, dokonywanych zasadniczo na każdy trzyletni okres szacunkowy. Pierwszy okres obejmuje lata 1929, 1930 i 1931.** Zwalnia się od podatku urządzenie domowe i inne przedmioty służące do osobistego użytku o wartości łącznej nieprzekraczającej 10.000 zł. Według projektu, zostanie powołana rada szacunkowa o charakterze opiniodawczym. Jednakże ściąganie i pierwsze oszacowanie należeć będzie do urzędów skarbowych. **Minimum wartości majątku określa się w kwocie 10.000 zł.** Projekt przewiduje jednolite stawki podatkowe w wysokości 5 pro mille. Od majątku do 15.000 zł. płacić się ma 4 pro mille.

Wobec jednak, że ministerstwo skarbu nie zdoła w pierwszym okresie roku 1929 nawet przy najszybszem uchwaleniu ustawy wymierzyć podatek majątkowy, ministerstwo skarbu ściągnie w r. 1929 **zaliczki na poczet mającego się wymierzyć podatku. Zaliczka ta będzie wynosić 3 proc. od prawnie ustalonego państwowego podatku dochodowego na rok 1928.** Wpłacone zaliczki będą zarachowane na stały podatek majątkowy, przypadający na rok 1929. Rząd przewiduje, że z podatku majątkowego wpłynie w roku 1929 — 98.208.176 zł.

*) Patrz wiadomość na str. 2-giej.

Bandycki zamach kolejowy

na linji Łuck-Stojanów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 11. Między stacjami Sienkiewicze a Dębową Karczmą na linji Łuck—Stojanów niewykryci sprawcy, należący do bandy dywersyjnej, położyli dużych rozmiarów naboj armatni na tor kolejowy w celu wywołania katastrofy kolejowej, a następnie obrabowania pasażerów i wozu pocztowego. Dzięki przytomności umysłu maszynisty, pociąg zatrzymał się na kilka metrów przed pociskiem. Zanim zawiadomiono posterunki policyjne, dywersanci dostali się do pobliskiej stacji Sienkiewicze, gdzie sterroryzowawszy naczelnika stacji i kasjera, wysadzili drzwi od kasy ogniotrwałej i zabrali różne akcje oraz gotówkę w wysokości 3000 zł.

Potworne morderstwo rabunkowe

w Łodzi

Łódź. 12. 11. PAT-Radio. W składzie fortepianów Grzegorzewskiego na ulicy Piotrkowskiej, a zatem w najruchliwszym punkcie miasta, znaleziono dziś w ohydny sposób zamordowanych właścicieli sklepu, małżeństwo **Fischerów**. Znajdująca się w drugim pokoju kasa ogniotrwała, w której znajdowała się suma 50.000 złotych, została nietknięta. Widocznie bandyci zostali spłoszeni, nie zdążywszy ograbić kasy.

Równocześnie znaleziono dziś na krańcu miasta zwłoki zamordowanej kobiety. Jak się okazało, są to zwłoki służącej zamordowanych Fischerów. Prawdopodobnie bandyci, którzy byli w zmowie ze służącą, wywlekli ją za miasto i zamordowali dla zatarcia śladów zbrodni dokonanej na Fischerach.

Tajemnicza afera fałszerska brata Litwinowa

Berlin. 12. 11. PAT. „Montag Morgen“ donosi że w sensacyjnej sprawie fałszerstw weksli



Brat Litwinowa

wych na szkodę handlowej delegacji sowieckiej w Berlinie wyjaśnienie sprawy posunęło się o krok naprzód. Policja paryska, prowadząca dochodzenie przeciwko Litwinowowi, odnalazła i obłożyła sekwestrem w jednym z banków paryskich 6 weksli opatrzonych stemplem delegacji handlowej Sowietów w Berlinie i podpisem Litwinowa. Siedm zaś weksli miało być odnalezionych i obłożonych aresztem u adwokata Litwinowa. Weksle te mają opiewać razem na sumę 25 miljonów franków. Dziennik utrzymuje, że cała sprawa przedstawia się w dalszym ciągu niejasno, gdyż policja paryska widocznie do tej pory nie nabrała przekonania, iż weksle te są fałszywe, ponieważ nie uwzględniła wniosku o aresztowanie Litwinowa.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ:

Wczoraj zmarł w Krakowie po dłuższej chorobie, radca miejski i znany przemysłowiec krakowski **ś.p. Jan Godzicki**, przeżywszy lat 68. Z powodu zgonu radcy Godzickiego powiewa z gmachu magistratu żałobna flaga.

* * *

Wczoraj zmarł w Kobierzynie pod Krakowem **Dr. Juljusz Morawski**, docent U. J., dyrektor Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

Pogłoski o ustąpieniu ministra Jurkiewicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 11. (N) Późnym wieczorem rozeszły się pogłoski, jakoby **min. pracy Jurkiewicz zgłosił podanie o dymisję**. Autentyczności tej wersji nie można stwierdzić, niemniej jest faktem, że w dniach ostatnich obiegały pogłoski o zamierzonej przez niego dymisji.

Katastrofalny wybuch w fabryce „Pocisk“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 11. Dziś popołudniu nastąpiła w fabryce amunicji „Pocisk“ w Rembertowie eksplozja materjałów wybuchowych. — **Dwóch** robotników poniosło śmierć na miejscu, trzech innych ciężko rannych walczy ze śmiercią.

Zakłady Kruppa objęte lokautem

Berlin. 12. 11. Pomiędzy robotnikami fabryk Kruppa w Essen rozdano ulotki, stwierdzające, że firma wobec ogólnego lokautu w przemyśle stalowym zachodnio-niemieckim będzie musiała wypowiedzieć pracę swoim robotnikom. W ten sposób jeszcze kilkadziesiąt tysięcy robotników zostanie wyrzuconych na bruk. Robotnicy na wiadomość o tem usiłowali wtargnąć do wnętrza ratusza, którego bronili policjanci. Podczas walk padły strzały, skutkiem których jest kilkadziesiąt osób rannych.

Odsłonięcie Pomnika Rewolucji we Wiedniu

Wiedeń. 12. 11. PAT. Partja socjal-demokratyczna święciła dziś uroczyste odsłonięcie tzw. pomnika Republiki. Na pomniku tym znajdują się biusty przywódców austrjackiej socjal-demokracji: Wiktora Adlera, Ferdynanda Hanusza i Jakóba Reumanna. Na uroczystość tą przybyło szereg przedstawicieli zagranicznych partyj socjalistycznych. M. in. z Polski obecny był na uroczystości poseł Diamand.

Starcia „jubileuszowe“ w Insbrucku

Wiedeń. 12. 11. PAT. Z Innsbrucku donoszą: Z powodu święta 10-lecia istnienia republiki austrjackiej odbyły się tu manifestacje, które doprowadziły do starcia między członkami Heimwehry a socjalistami. W wyniku demonstracyj jest kilku rannych, policja dokonała szeregu aresztowań.

Wykolejenie się pociągu, którym jechał Chamberlain

Londyn. 12. 11. PAT. Z Toronto donoszą, że pociąg którym sekretarz stanu spraw zagranicznych sir Austen Chmberlain jechał do Ottawy, wykoleił się wczoraj w godzinach rannych. Wykolejeniu uległ wagon, zajęty przez Chamberlaina i jego otoczenie, jednk nikt z jadących nie doznał obrażeń.

Po przybyciu do Ottawy Chamberlain spożył śniadanie z premjerem kanadyjskim Mackenzie Kingiem. Wieczorem rząd kanadyjski wydał bankiet na cześć Chamberlaina.

— **ZJEDNOCZENIE KOBIET ŻYDOWSKICH W KRAKOWIE** komunikuje, że zapowiedziany na dziś Wieczór Palestyński **nie odbędzie się** z powodu przeszkód technicznych. Właściwy termin Wieczoru podany zostanie w odpowiednim czasie do wiadomości.

Jak wzmocnić i rozbudować Org. Sjońską?

Wielka ankieta sjonistyczna.

Departament organizacyjny egzekutywy sjonistycznej w Londynie rozpisał w myśl postanowień ostatniej sesji Komitetu Wykonawczego wielką ankietę w sprawie organizacji i propagandy. W ankiecie tej uczestniczyć mogą nie tylko krajowe organizacje i zrzeszenia sjonistyczne, ale i poszczególni członkowie organizacji. Tematy ankiety są następujące:

1) Wpływ rozszerzenia Jewish Agency na organizatorską działalność Organizacji sjonistycznej. 2) Krytyka obecnego systemu organizacyjnego i ewentualne wnioski zmierzające w kierunku ustalenia innego systemu, 3) Centralizacja i decentralizacja (autonomja frakcyj) w dziedzinie organizacji i polityki. 4) Problem sjonistycznego parlamentaryzmu. 5) Prawa frakcyj kongresowych, 6) Sjonistyczne prawo budżetu. 7) Problem polityki krajowej (kwestja organizacyjnego rodziału tej dziedziny od innych dziedzin pracy. 8) Uregulowanie stałych stosunków między frakcjami sjonistycznemi (terytorjalne i lokalne wspólnoty pracy), 9) Reforma kongresu (wybór egzekutywy. prawo głosu członków A. C., reforma regulaminu obrad, komisje, metoda pracy, reforma procedury głosowania itd. 10) System wyborczy do kongresu. 11) Komitet wykonawczy, 12) Organizacja zrzeszeń krajowych i frakcyj. 13) Treść programu pracy organizacyj krajowych i frakcyj oraz ich grup lokalnych. 14) Narodowo-kulturalna praca wychowawcza w programie działalności organizacji sjonistycznej. 15) Stanowisko organizacyjne, terytorjalne i międzyterytorjalne poszczególnych organizacyj w ramach Światowej Organizacji. (Wizo, ruch młodzieży, zrzeszenia robotnicze itd. 16) Stworzenie ściślejszych stosunków między wszechświatowym ruchem a zrzeszeniami sjonistycznemi bardzo dalekich krajów. 17) Szekel. 18) Finansowanie organizacji. 19) Problem urzędników partyjnych. 20) Reforma statutu.

Ostatni dział ankiety obejmuje sprawę propagandy. Tu wymienia ankieta sprawę krytyki podstaw ideologji sjonistycznej, metod zbiórek, przygotowanie Żydów na dalekim Wschodzie do pracy palestyńskiej. Ponadto dotyczy ankieta techniki propagandy, prasy i służby informacyjnej, propagowania sjonizmu wśród Żydów, zagadnienia młodzieży itd.

Wielka ta i planowo zorganizowana ankieta wywoła niewątpliwie duże zainteresowanie w kołach sjonist. Wszelkie listy w sprawie ankiety, której rezultaty stanowić będą substrat dla komisji rzeczoznawców, nadsyłać należy pod adresem **Egzekutywy Organizacji sjonistycznej, Londyn 77 Great Russell Street W. C. 1.**

Oblicze partyjne nowego gabinetu Poincarego

Paryż, 12 11 PAT. Nowy gabinet liczy w swym składzie 4 senatorów oraz 15 posłów. — Członkami Senatu są: **Poincare** i **Sarraut**, należący do Unji Republikańskiej, **Barthou** do Unji Demokratyczno-Socjalnej oraz **Marraud** do Lewicy Demokratycznej. Z pośród posłów — **Briand, Painleve, Forgeot, Anteriou** i **Hennessy** należą do Republikańskich Socjalistów, **Loucheur, Eynac** i **Martin** do Lewicy Radykalnej, **Tardieu** i **Leygues** do Republikanów Lewicy, **Maginot** i **Poncet** do Akcji Demokratyczno-Socjalnej, **Pate** do Niezależnej Lewicy, **Bonnefous** i **Oberkirch** do Unji Republikańsko-Demokratycznej. —

Paryż, 12 11 PAT. Pisma dzisiejsze z radością witają rozwiązanie kryzysu rządowego i pozostanie Poincarego u steru władzy. „Le Matin" zaznacza, że Poincare ma zapewnioną większość conajmniej 350 głosów. Z tego wynika, że wielu radykałów jest za poparciem rządu.

Żydostwo rumuńskie wobec nadchodzących wyborów

Bukareszt. 12. 11. ŻAT. Utworzenie nowego rządu rumuńskiego z p. Maniu, jako prezesem ministrów wywołało zadowolenie wśród ludności żydowskiej. W kołach żydowskich spodziewają się, iż premjer Maniu, który pełni jednocze śnie urząd ministra spraw wewnętrznych zdoła poskromić antysemityzm w administracji kraju. Przychylnie względem Żydów są również usposobieni minister handlu, oraz minister oświaty. Wybory do parlamentu rumuńskiego odbędą się, jak wiadomo w połowie grudnia. Narazie niewiadomo jeszcze, czy stronnictwa żydowskie przystąpią do wyborów samodzielnie, czy też utworzą ścisły jednolity front żydowski.

Bukareszt. 12. 11. PAT. Terminy wyborów są następujące: dnia 12 grudnia wybory do izby 15 grudnia do senatu, 17-go do izb handlowych, 19-go do uniwersytetów. Przypuszczają, że mniejszości narodowe utworzą wspólny blok wyborczy. Toczą się już w tym względzie rozmowy pomiędzy przywódcami. W Bukareszcie ma się odbyć konferencja przedstawicieli mniejszości co do zajęcia stanowiska w tej sprawie.

O godz. 11 przed południem udał się nowy gabinet na audjencję do królowej Marji. Oświadczenie rządu Maniu zostało przyjęte we wszystkich kołach z zainteresowniem i życzliwością.

Znieważenie cmentarza żyd. w Hamburgu

64. z rzędu objaw potwornego zdziczenia.

Berlin 12. 11. ŻAT. Cmentarz żydowski w Hamburgu został zbezczeszczony przez nieznanych sprawców. Chuliganie zniszczyli wiele pomników. Zarząd gminy żydowskiej wyasygnował wysokie wynagrodzenie za schwytanie sprawców. Jest to z kolei już 64 wypadek profanacji cmentarzy żydowskich w Niemczech

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Wtorek: 8·30 wiecz „Wielka wygrana" (ceny zniżone).

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Krakowiacy i górale".
Środa: „Krakowiacy i górale".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL RAJSKA)

(codziennie dwa przedstawienia o g 7-ej i 9-ej)
Wtorek: „To są płotki" (premjera).
Środa: „To są płotki".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Jedna noc" i „Maks królem cyrkowców".
NOWOŚCI: „Ludzie podziemni".
SZTUKA: „Tajemnica starego rodu".
WANDA: „Pan Tadeusz" (A. Mickiewicza).
UCIECHA: „Pan Tadeusz" (A. Mickiewicza).
WARSZAWA: „Synowie pustyni" i „Polonia Restituta".

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 12. 11. 1928. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 174.
Akcje handlowe: Tohan 18.
Akcje przemysłowe: Zieleniewski 148.75, Żelazo 14.75, Siersza górnicza 250.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zainteresowanie silniejsze Tohane mpo kursie utrzymanym. Lekko mocniej notowano Bank Polski, Zieleniewskiego przy nieco większych obrotach i Żelazo. Siersza górnicza bez zmiany. Obroty nagół niewielkie. Ruch słaby. Przebieg zebrania spokojny.

Na pogiełdziu — silną zwyżkę zaznaczyła Dolarówka, za którą przy większych obrotach i żywszem zainteresowaniu płacono 111—112.75, Gazy wschodnie 27.25 mocniej, Gazy zachodnie 0.70.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach sytuacja bez zmiany. Nastój spokojny przy stosunkowo niewielkiem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i jedna czwarta do 8.89, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa, 12. 11 PAT. Akcje: Bank Polski 176, 175, 176, Bank Zw. Sp. Zar. 80, Cegielski 42, Lilpop 35 i jedna czwarta, Modrzejów 31 i pół, 31 i jedna czwarta, Ostrowiec I. B. 107, Parowozy 30, Starachowice 40, 39, Haberbusch 210, 5-proc. dolarowa 109, 113, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60, 6-proc. dolarowa 85, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93 94.

Waluty: Dolary 8.88 i jedna czwarta, 8.90 i jedna czwarta, 8.86 i jedna czwarta, Belgja 123.95, 124.24, 123.26, Londyn 43.23 i pół, 43.34, 43.13, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.84 i pół, 34.93, 34.76, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.61, 172.04, 171.18, Wiedeń 125.28, 125.59, 124.87, Włochy 46.71, 46.83, 46.59, Marka niemiecka 212.33

Giełda zurychska

Zurych, 12. 11 PAT. Paryż 20.2975, Londyn 25.1925, Nowy Jork 5.1960, Belgja 72.20, Włochy 27.21, Hiszpanja 83 i trzy czwarte, Holandja 208.60, Berlin 123 i trzy czwarte, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.95, Oslo 138.50, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.61 i pół, Białogród 9.12 i trzy ósme, Ateny 6.72 i pół, Konstantynopol 2.61, Bukareszt 3.13, Helsingfors 13.09.

Przed utworzeniem senatu w Grecji

Grecki minister spraw wewnętrznych, **Zavizianos**, przedłożył w tych dniach parlamentowi ateńskiemu projekt ustawy o utworzeniu drugiej izby ustawodawczej. Według projektu tego, senat grecki liczyć ma 120 senatorów, z której to liczby 90-ciu wybiera lud na podstawie powszechnego głosowania, a 30-tu — przedstawiciele obu izb. Według projektu rządowego poszczególne zawody reprezentowane będą w senacie na zasadzie proporcjonalności. W ten sposób ma być umożliwione współdziałanie z rządem przy opracowywaniu nowych ustaw o charakterze technicznym i gospodarczym. W senacie reprezentowany będzie również kościół. System większościowy, zaprowadzony przez Venizelosa podczas wyborów do sejmu, stosowany będzie również przy wyborach do senatu. Pracobiorcy mieć będą w senacie 5 mandatów.

— **80-LECIE HANSA DELBRUECKA.** Znakomity niemiecki historyk i publicysta, redaktor i wydawca jednego z najstarszych niemieckich czasopism „Preusische Jahrbücher" Hans Delbrück, obchodzi obecnie 80-lecie swych urodzin. Sędziwy ten uczony nazwał siebie kiedyś „konserwatywnym socjalnym demokratą", a formuła ta demonstruje niezależność Delbrücka. Jubilat interesował się głównie wojnami 19 stulecia, ale historja wojen pozwoliła mu wgłębić się w historję gospodarczych, politycznych i kulturalnych prądów ludzkości. Niestety Hans Delbrück, kontynuator Rankego, nie zawsze wobec Polski zdołał zachować objektywizm uczonego.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej kategorji pracy kobiecej.
Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej, z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich.
Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad. 2797 x

RUTYNOWANY buchalter i korespondent (ukończył Akademję handlową), z dłuższą praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Skromne warunki". 1234 bp

ANGIELSKIEGO języka udzielam po domach Zgłoszenia pod „Anglopol" do Adm. „N. Dziennika". 1271g

ZDOLNY ekspedjent lub ekspedjentka do składu obuwia detalicznego znajdzie zaraz zajęcie: Lener, Rynek 13.

POTRZEBNA do Gniezna (do trzech osób) gospodyni, umiejąca gotować, utrzymać całe gospodarstwo w porządku. Pierwszeństwo ma taka, która się potrafi zająć w popołudniowych godzinach 7-letnią dziewczynką. Oferty z podaniem świadectw i referencyj nadsyłać do firmy Beyer, Poznań, św. Marcina 44. 3298 x

BONA z francuskiem potrzebna do 5-letniej dziewczynki jako dochodząca: Podgórze, Krasickiego 18. 1270 g

OBSZERNY lokal handlowy na głównej ulicy Katowic natychmiast do oddania. Łaskawe zgłoszenia skierować pod „Katowice" do Adm. „N. Dziennika". 1248 g

POKÓJ frontowy, słoneczny, z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Drowa Danielowa, ul. Długa 33., III. piętro. bp.

STENOGRAFJI wyucza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przesłaliśmy dziewięć różnych wydawnictw Wojnara. Żądajcie okazania! 3230 ar

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 3238x

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalaerji, rachunkowości kupieckiej, koerspondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów! 3187 x

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów, kilimów, Kraków—Podgórze, Kingi 9, tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bezkonkurencyjne. Telefon 1609. 2051sse

OŚWIADCZAM, że nigdy nie rozgłaszałem wieści, uwłaczających firmie p. Jakóba Grossa, właściciela składu szkła i porcelany w Krakowie, Rynek Gł. 8 i za ewentualnie wyrządzoną mu obrazę przepraszam go. Mendel Lewinger. 1274 g

MACIEJ Wawrzyniec, Rudna Wielka, unieważnia zgubione odroczenie, wydane przez P. K. U. Rzeszów. 3286 x

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Izak Wohlfeiler, ur. 1891, wydaną przez P. K. U. Kraków. 1277 g

MAURYCY Süsskind, Zablocie Żywiec, unieważ. nia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Bielsko, rocznik 1903. 1272 g

MASZYNA „Remington". prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: S. Gross Kraków, Wolnica 9. 3270 x

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Czynsz z góry za rok. Zgłoszenia na adres: Maksymilian Friedler, Kraków Kochanowskiego 22, I. piętro.

MIESZKANIE wspólne dla inteligentnej panienki. Zgłoszenia pod „Wdowa" do Adm. „N. Dziennika".

FUTRA

Hirsch Sessler
Kraków, Miodowa 5

Poleca wielki wybór na sezon obecny najnowsze futra. Ceny przystępne.

Ważne dla Pań

Lekcje zbiorowe trykotarstwa ręcznego, tkanin plecionych i serwet franc. — Zgłoszenia przyjmuje: pani **A. Taubman, ul. Bocheńska 8, I. p.**

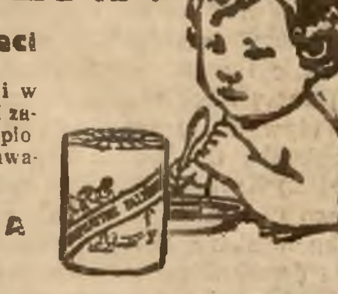


FOSFATYNA FALIERA

Najlepszy pokarm dla dzieci smaczny i wzmacniający

Niezbędny podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Niezastąpio na odżywka dla mamek, matek i rekonwalescentów.

Żądajcie słynnej marki francuskiej
FOSFATYNA FALIERA
Wystrzegać się naśladownictw
PARYŻ, 6 RUE DE LA TACHERIE



ŻYCIE PŁCIOWE! 3 40x

10 cennych i pożytecznych książek tylko za zł 5·—: 1) Dr. Müller: „Najnowszy lekarz domowy". 2) Dr Braun „Samogwałt u mężczyzn i kobiet", 3) Dr Gelsen „Hygje na miodowych miesięcy", 4 Dr. Surbled „Sekretne sposoby małżeńskie", 5) Dr Korabiewicz „Choroby weneryczne" i 5 innych ciekawych i pożytecznych książek tylko za zł. 5. Wysyłamy za gotówkę lub za załiczką poczt. na wydatki załączyć zł. 1·50 (można w znaczkach poczt.) Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna", skrz. poczt. 579.

Powszechnie znane z dobroci, z pasteryzowanej śmietanki

masło deserowe z Rybnej

poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI
Kraków, Mały Rynek

UWAGA: Nadeszły świeże śledzie pocztowe angielskie Maties, Lavnigs bay. 2775x

Prowincja! Wyjazd do Warszawy zbyteczny! Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych wszystkich innych. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli 321 x i należności Wywiady.
BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA" Warszawa, Nowy-Świat 28. Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź. Korespondenci w całej Polsce poszukiwani.

Wanny, wanienki i nasiadówki

poleca pracownia blacharska
Jakóba Grossmanna, Kraków, Jakóba 3

Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego PLENUSAN. W krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecany. 1 pud. zł. 6, — 3 pud. zł. 15. — **Dr. Gebhard et Co., Gdańsk.** 2995x

Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł z literatury hebrajskiej i żydowskiej
w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca
Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka
Rzeszów, Galęzowskiego L. 1.
1 1bp Najdogodn esze warunki spłaty.

Oszczędność czasu i pieniędzy.

Każdy posiadający elektryczne oświetlenie w domu, może sam stosować elektryczne masaże oraz naświetlania zapomocą elektrycznego aparatu „MEDIOLUX", wytwarzającego ultra-fioletowe promienie i zarazem ozon. Masaże i naświetlania stosowane są w najrozmaitszych dolegliwościach, jak: artretyzm, reumatyzm, bóle neuralgiczne, ischias, wypadanie włosów, pielęgnowanie cery, usuwanie zmarszczek i t. p. Sposób użycia bardzo łatwy. Cena przystępna. Żądajcie bezpłatnych prospektów D/H Labor, Bydgoszcz, Skrzynka pocztowa 61. 2235

PRZETARGI PUBLICZNE

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie ogłasza przetarg publiczny na dostawę materjałów tartych na rok 1929/30:

1) Dębiny do robót warsztatowych około 1.500 m. sześc.
2) Miękkich do robót warsztatowych około 1.400 m. sześc.
3) Jasionu, brzostu, olchy, grabu, topoli, około 1.200 m. sześc.
4) Miękkiego do robót budowlanych pierwszego gatunku około 1.300 m. sześc.

Termin składania ofert upływa dnia 3 grudnia b. r. o godz. 9-tej rano. Otwarcie ofert w tym samym dniu o godz. 10-tej rano. Oferty należy składać w Sekretarjacie Prezydjum Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Bliższe szczegóły niniejszego przetargu oraz wykazy wymiarów nabywać można za opłatą należytości 2 zł. w Wydziale Zasobów tejże Dyrekcji, IV. piętro, pokój Nr. 208.

* * *

Przetarg na sprzedaż 465.95 m. sześc. desek sosnowych, 73.44 m. sześc. kantówki sosnowej, 36.44 m. sześc. bali sosnowych i 71.75 m. sześc. bali jodłowych z Nadleśnictwa Garbatki, odbędzie się dnia 22 listopada 1928 r., o godz. 12, w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej Nr. 53.

Informacji udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Garbatka.

Blednicę

Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów

Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Cena za fl. 4.25 zł., pół 2.40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste. — Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 3035x

SWAT (KA)

zaprowadzony (a) w lepszych domach żydowskich

poszukiwany (a)

Oferty sub „5" do Biura ogłoszeń S. Fuchs Łódź, Piotrkowska 50. 3289 x

Na sezon zimowy

zamówienia na konfekcję **damską i dziecięcą** dla chłopców i panienek do lat 12-tu, przyjmuje pracownia Ognisko Pracy, ul. Mikołajska 9, od godz. 11—1 z wyjątkiem sobót i niedziel.

Wieczorne kursa gotowania dla Pań oraz **wieczorne kursa kroju i szycia dla Pań**

rozpoczną się w najbliższych dniach w Ognisku Pracy, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Wszelkich informacyj udziela się tamże, codziennie od godz. 8—3 przedpoł.

Reklama dźwignią handlu!

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana